Cena numeru 25 groszy

Dziś 32 strony: 16 str. „Republiki", 8 str. Dodatku Literacko Naukowego i 8 str. dodatku p. t. „Panorama"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XIII. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 5 KWIETNIA 1936 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | № 94

Grzeszolski skazany na śmierć

za otrucie córki i syna oraz na 3 lata więzienia za usiłowanie otrucia służącej

Karę śmierci zamieniono na dożywotnie więzienie

Sosnowiec, 4 kwietnia

Wyrok w sensacyjnym procesie trucicielskim w Sosnowcu oczekiwany był z wielkiem napięciem. Mimo, iż sąd wyznaczył ogłoszenie wyroku dopiero na godz. 5 po poł., na kilka godzin wcześniej przed gmachem sądu zebrały się tłumy. Sala obrad została szczelnie wypełniona publicznością.

O godz. 3,15 rozlega się dzwonek. Nerwowe oczekiwanie sięga punktu kulminacyjnego. Sąd wkracza na salę. Wśród wielkiej ciszy przewodniczący odczytuje:

— Sąd uznał winnym Pawła Grzeszolskiego, że w czasie od końca roku 1932 do roku 1934, zatruł swego syna Jerzego talem. Za czyn ten sąd skazuje Grzeszolskiego

NA KARĘ ŚMIERCI.

Na mocy ustawy amnestyjnej sąd zamienia karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Poza tem sąd uznaje winnym Pawła Grzeszolskiego, że od 2 stycznia 1933 do 1934 roku zatruł swą córkę Lucynę talem i za przestępstwo to skazuje go

NA KARĘ ŚMIERCI.

Na mocy ustawy amnestyjnej sąd zamienia karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Wreszcie sąd uznał Pawła Grzeszolskiego winnym usiłowania otrucia swej służącej Marji Cabajówny i za przestępstwo to skazuje go

NA 3 LATA WIĘZIENIA.

Łącznie sąd skazuje Grzeszolskiego

NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE,

z pozbawieniem praw obywatelskich na zawsze i przyznaje powództwo cywilne na rzecz Wincentego i Katarzyny Bugajów w wysokości 90 zł.

Przy pierwszych słowach wyroku Grzeszolski zbladł. Wydawało się, że nie rozumie w pierwszej chwili sentencji. W momencie jednak końcowym szarpnął się nagle, podniósł rękę i począł coś krzyczeć

Uspokojono go natychmiast, poczem sąd odczytał krótkie motywy wyroku.

Sąd wziął za podstawę wymiaru sprawiedliwości orzeczenia prof. prof. Olbrychta i Siengalewicza, iż w organizmie zmarłych znaleziono tal w dawce śmiertelnej oraz przyjął za dowód prawdy zeznania świadków oskarżenia. Sąd uważał również, że Grzeszolski pragnął za wszelką cenę poślubić Staciwińską i w tem pragnieniu należy szukać powodów popełnienia przez niego przestępstwa. Sąd nie dopatrzył się żadnych okoliczności łagodzących i wymierzył mu karę najwyższą, jaką przewiduje nasze ustawodawstwo, jedynie z uwagi na możliwość zastosowania ustawy amnestyjnej, zamienił karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Publiczność w milczeniu zaczęła się rozchodzić. Ogólną uwagę zwróciła nieobecność głównego świadka oskarżenia Kuczalskiej, która nie opuściła ani jednego dnia procesu, nie przybyła jednak, aby usłyszeć wyrok.

Panika walutowa we Francji

Ucieczka od franka przybrała poważne rozmiary. — Wysyłka złota zagranicę

Rząd francuski stara się o pożyczkę w Holandji

Warszawa, 4 kwietnia.

(PAT) W późniejszych godzinach dnia wczorajszego

UCIECZKA OD FRANKA FRANCUSKIEGO

przybrała tak poważne rozmiary, że masowo poszukiwany funt wykazał niebywale mocną tendencję. Doszedł on do kursów, nienotowanych od słynnego kryzysu franka w końcu maja — początku czerwca 1935 r. Zwyżkę tę oficjalnie zanotowały tylko giełdy londyńska i paryska, późno zamykające swoje zebrania.

W dniu dzisiejszym — najprawdopodobniej naskutek ostrej interwencji angielskiego funduszu walutowego — funt wykazał w stosunku do franka osłabienie, pozostając jednak na bardzo wysokim poziomie.

W każdym razie

KRYZYS FRANKA TRWA

w dalszym ciągu, w związku z czem koła giełdowe zagranicą obiegają pogłoski o zamierzonem ponownem podwyższeniu stopy dyskontowej Banku Francji.

Dewizę na Londyn notowano: w Warszawie bez zmian 26.34, w Zurychu 15.20 trzy czwarte wobec 15.20 i pół, w Paryżu 75.20 wobec 75.27; w Londynie relacja funt—frank fr. wynosiła 75.16 wobec 75.23 wczoraj.

Dewizę na Nowy Jork notowano: w Warszawie (kabel) bez zmian 5.31 trzy czwarte, w Zurychu 3.06 siedem ósmych wobec 3.06 trzy czwarte, w Paryżu 15.17 trzy czwarte wobec 15.18 i pół wczoraj. Należy przypuszczać, że chwilowe tylko osiągnięcie przez dolar górnego punktu złota nie pozwoliło na rozpoczęcie wywozu złota z Francji do Stanów Zjednoczonych.

Dewizy na Zurych i Amsterdam utrzymały się na wysokim poziomie, przy czem jednak możliwą jest rzeczą, że odpływ złota z Francji do Szwajcarji i Holandji chwilowo ustał, względnie odbywa się z przerwami.

Trwa natomiast

WYSYŁKA ZŁOTA DO BELGJI,

której dewiza utrzymuje się na górnym punkcie złota.

Na wczorajszej giełdzie paryskiej zanotowano zwyżkę banknotów lirowych, co tłumaczy się zwycięstwami włoskiemi w Abisynji i rozpoczęciem się sezonu turystycznego we Włoszech.

Paryż, 4 kwietnia.

(PAT) „Le Petit Bleu" podaje, iż rząd francuski za pośrednictwem banku Menheimera stara się o zaciągnięcie w Amsterdamie

2 MILJARDOWEJ POŻYCZKI.

Nie jest wykluczone, iż pożyczka ta została już udzielona.

Nie będzie rekonstrukcji rządu

Premjer Kościałkowski wyjeżdża 20 kwietnia do Budapesztu. — Przedświąteczna cisza w życiu politycznem

Warszawa, 4 kwietnia.

(B) W kołach politycznych Warszawy zwracają uwagę na szereg rozmów, które odbył we Lwowie minister rolnictwa p. Poniatowski z b. premjerem prof. dr. Bartlem.

Min. Poniatowski bawił we Lwowie od kilku dni i dokonuje inspekcji urzędów ziemskich w Małopolsce Wschodniej, zapoznając się z sytuacją tamtejszego rolnictwa. **Równocześnie jednak min. Poniatowski kilkakrotnie konferował** — jak donosi prasa lwowska — **z b. premjerem prof. Bartlem.** Oczywiście, że w Warszawie — jak zwykle po zamknięciu sesji parlamentu — krąży bardzo wiele pogłosek na temat

ZAMIERZONEJ JAKOBY REKONSTRUKCJI RZĄDU.

Pogłoski te połączono szybko z pobytem i konferencjami min. Poniatowskiego we Lwowie, snując najróżnorodniejsze dociekania. **O ile nam z kół wiarygodnych wiadomo — pogłosek na temat rekonstrukcji rządu nie należy brać poważnie. Premjer Kościałkowski wyjeżdża 20 kwietnia do Budapesztu celem rewizytowania premjera Gömbösa. Zarówno oficjalne wyznaczenie terminu tej podróży jak i zbliżający się okres przedświąteczny a z nim krótkotrwałe zamarcie życia politycznego — potwierdza naszą opinję o pogłoskach „rekonstrukcyjnych".**

Nowoutworzona grupa parlamentarna działaczy społecznych obradowała wczoraj nad najaktualniejszemi zagadnieniami polityczno-gospodarczemi.

Na czele tej grupy stoją: posłowie Suszyński, Szumowski i Dębicki oraz senatorowie Fleszarowa, Malski i Olewiński.

Odznaki pułków podhalańskich dla gen. Sosnkowskiego

Warszawa, 3 kwietnia.

P(AT). Dnia 2 b. m. w salach generalnego inspektoratu sił zbrojnych odbyła się uroczystość wręczenia p. generałowi dyw. Kazimierzowi Sosnkowskiemu, inspektorowi armii, odznak pamiątkowych pułków 22 dywizji górskiej oraz ubioru podhalańskiego.

Brak soli i cukru

w niektórych miastach sowieckich

Paryż, 3 kwietnia.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Moskwy: Komisja kontrolująca, która przeprowadzała dochodzenie w sprawie handlu artykułami spożywczemi w europejskiej części związku sowieckiego skonstatowała, że w szeregu miejscowości brakuje cukru, soli, masła oraz innych przedmiotów pierwszej potrzeby. Komisja stwierdziła wielkie braki w organizacji handlu wewnętrznego. Dostarczanie i rozprowadzanie towarów jest lekceważone. Sklepy państwowe zarządzane są niedbale. Nie przestrzegają często elementarnych zasad hygieny i mają niedokładności w rachunkowości. Przewodniczący tak zwanej „komisji kontroli sowieckiej" Antipow wydał szereg zarządzeń represyjnych.

Krwawe starcia

na uniwersytecie w Białogrodzie

Białogród, 3 kwietnia.

(PAT) Dziś przed gmachem wydziału lekarskiego uniwersytetu w Białogrodzie doszło do starcia między grupami studentów lewicowych i nacjonalistów. W bójce jeden student został zabity.

Lot polarny lotników sowieckich

Moskwa, 4 kwietnia.

(PAT) Lotnicy Wodopianow i Machotkin odbywający lot do Ziemi Franciszka Józefa zostali zaskoczeni przez śnieżycę. Wodopianow dokonał przymusowego lądowania na wyspie Wajgacz. O losie Machotkina brak wiadomości.

Gwałty Czechów nie ustają

Wysiedlili rodzinę polską złożoną z 10 osób

Olkusz, 3 kwietnia.

(PAT). W dniu 3 b. m. przybyła do Olkusza wysiedlona z Czechosłowacji rodzina Piolków, składająca się z Jana Piolki, jego żony i ośmiorga dzieci.

Piolka przed 18 laty wyjechał na roboty do Czech zakontraktowany przez jakiegoś agenta. Po ożenieniu się zamieszkał we wsi Ploskowo, gdzie miał własny warsztat pracy.

Przed kilku dniami wieczorem zgłosił się do niego żandarm czeski z pismem, nakazującem Piolce opuszczenie granic Czechosłowacji wraz z rodziną w ciągu 24 godzin. Piolka z zawodu szewc sprzedał całe urządzenie mieszkania za pół darmo i wyjechał do Polski, eskortowany do granicy przez żandarmów czeskich. Udał się on do swej rodziny we wsi Chełm w okolicy Wolbromia (Olkuskie).

Nowa nota Mandżuko do Sowietów

Naprężenie na Dalekim Wschodzie trwa

Tokjo, 4 kwietnia

(Pat) Agencja Domei donosi: Minister spraw zagr. Mandżukuo założył protest wobec władz sowieckich na stacji Pogranicznaja przeciw pogwałceniu terytorjum mandżurskiego przez samolot sowiecki, który przelatywał dnia 3 bm. nad Suj-Fen-Do i powrócił później do Grodokowa.

***

Tokjo, 4 kwietnia

(Pat) Minister marynarki admirał Nagane zapowiedział, że na najbliższej sesji izby zwróci się o duże kredyty na flotę.

***

Tokjo, 4 kwietnia

(Pat) Generał Niszije, nowy szef sztabu generalnego, b. szef sztabu armji kwantuńskiej, przybył do Tokjo. Gen. Niszije oświadczył przedstawicielom prasy, że jest zupełnie pewien, że wojna pomiędzy ZSRR. a Japonją nie wybuchnie pomimo koncentracji sił zbrojnych sowieckich na Dalekim Wschodzie W każdym razie — dodał — **należy przygotować siły zbrojne japońskie dla obrony.**

***

Waszyngton, 4 kwietnia

(Pat) Sekretarz departamentu stanu Hull wydał całkowity zakaz wywozu cyny od 16 kwietnia do 1 lipca. **W ostatnich czasach ogromne ilości cyny wywożono do Japonji.**

Położenie Banku Polskiego

w marcu r.b.

Warszawa, 4 kwietnia.

W ciągu marca r. b. zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 18,3 milj. do 426,7 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 9,2 milj. do 26,3 milj. zł.

Ubytek złota w marcu spowodowany został zamianą kruszcu na dewizy potrzebne na obsługę państwowych i samorządowych pożyczek zagranicznych. Z tego tytułu Bank Polski przekazał w marcu dewiz za równowartość około 22 miljonów zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 2,4 milj. do 611,3 milj. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami o 24,2 milj. do 73,5 milj. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 12,1 milj. do 50,9 milj. zł. W rezultacie suma ogólna wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 14,4 milj. do 735,7 miljonów zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 10,8 milj. do 28,8 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 8,0 milj. zł. do 155,4 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 0,2 milj. zł. do 978,9 milj. zł.

Zdarzenia i ludzie

Kraj, gdzie niema kryzysu

Anglja znajduje się na szczycie doskonałej konjunktury gospodarczej

Londyn, w kwietniu.

Rokowania angielskie z Niemcami sprawiły, że wzrok całego świata skierowany został na Londyn. Tam robi się politykę w największym stylu, która zadecyduje o pokoju lub wojnie. Rząd angielski waży i mierzy sytuację i od decyzji p. Edena i jego kolegów gabinetowych zależeć będzie szmat historji.

Anglja może „robić politykę" na zimno. W wielu krajach Europy polityka dyktowana jest fatalnem, a nawet niekiedy tragicznem położeniem wewnętrznem. W Anglji jest inaczej. W Anglji oddawna nie było tak dobrze, jak obecnie. W Anglji nie ma kryzysu, a jest wysoka konjunktura gospodarcza i finansowa.

Statystyki na rok 1935 dają obraz wzrastającego ożywienia handlu i przemysłu. **Ożywienie to datuje się już od** roku 1933, przyczem już wtedy mówiono, że konjunktura wysoka musi wkrótce osiągnąć granicę najwyższą. Okazało się jednak, że tak nie jest — handel zagraniczny mimo ciągłych trudności stale wzrastał.

W ciągu pierwszych 11 miesięcy roku 1935 zarówno eksport jak import były wyższe, niż w tym samym okresie roku poprzedniego.

Bardzo korzystne wyniki wykazuje przemysł węglowy. W ciągu 11 miesięcy roku 1935 wydobyto 203,3 miljonów tonn węgla, podczas gdy w tym samym okresie roku poprzedniego wydobyto 202,1 miljonów tonn. Naskutek wstrzymania dostaw do Włoch i zmniejszenia się zamówień z Francji i innych państw powstały chwilowe trudności eksportowe. **Natomiast eksport węgla do Irlandji** dzięki uchwale styczniowej był dwa razy większy. Eksport do Niemiec i Egiptu także był znacznie większy. Ogólna strata eksportu węgla była bardzo mała.

Wielkie postępy zrobił przemysł żelazny i stalowy. Obecny stan zamówień jest bardzo zadawalniający. Szczególnie ostatnio dał się zauważyć wzrost zamówień na nowe lokomotywy i statki. Produkcja rudy żelaznej nadal się powiększa: w ciągu pierwszych jedenastu miesięcy, roku 1935 wynosiła ona przeciętnie 533 miljony tonn miesięcznie, w roku poprzednim zaś tylko 495,8 miljonów tonn. Przeciętna produkcja miesięczna rudy wynosiła 821 miljonów tonn w przeciwstawieniu do 745,9 miljonów tonn w roku poprzednim, a 817,6 miljonów tonn w roku 1929. W październiku 1935 roku wydobywanie rud kruszcowych osiągnęło najwyższą cyfrę miesięczną od ośmiu lat.

W przemyśle bawełnianym po spokojnym roku doszło w ostatnich miesiącach do pewnego ożywienia. W przemyśle wełnianym tak samo. Szczególnie dogodne było położenie dla „młodszych" gałęzi przemysłu. Produkcja i eksport samochodów osiągnęły nowe liczby rekordowe. Produkcja sztucznego jedwabiu także znacznie wzrosła. Eksport elektro-technicznych produktów powiększył się również.

Najlepszym dowodem rozszerzenia się i wzrastania dobrej konjunktury jest poprawa na rynku pracy. Liczba zatrudnionych osób między 16 a 64 rokiem życia wzrosła do 10.537.000, przed rokiem zaś wynosiła tylko 10.222.000. Liczba osób bez zarobku stale się zmniejsza. Dnia 25 listopada 1935 roku wynosiła ona 1.918.562, zaś 26 listopada 1934 roku 2.120.786. Obecne cyfry są jeszcze lepsze.

W ciągu ostatnich tygodni poprawa gospodarcza w Anglji jest nadal wprost rażąca. Zbrojenia — a WBrytanja zbroi się doprawdy za własne pieniądze i ma ich dosyć — ożywiły wielki przemysł, który jest zawalony zamówieniami. Ruch w bankach jest kolosalny. Płace robotnicze na wysokim poziomie. Bezrobocie maleje.

Dobry kraj. I bardzo mądrze rządzony.

Rozmowa Ribbentropa z Lloyd Georgem

Londyn, 4 kwietnia.

(PAT) Wczorajsza popołudniowa rozmowa von Ribbentropa z Lloyd Georgem jest ciągle jeszcze, jak donosi Reuter, otoczona tajemnicą. W siedzibie delegacji niemieckiej nie potwierdzają nawet samego faktu rozmowy. Fakt, iż Ribbentrop usiłował spotkać się z b. premjerem wywołał w Londynie duże zdziwienie.

Głębokie, 4 kwietnia.

(PAT) Po kilkudniowej pogodzie przeszła w dniu 3 b. m. nad powiatem dziśnieńskim zamieć śnieżna, pokrywając pola grubą warstwą śniegu. Temperatura wynosiła 3 st. poniżej zera.

BOMBARDOWANIE ADDIS ABEBY

Samoloty włoskie nad stolicą Abisynji. — Pożar na lotnisku

Negus wysyła rozpaczliwe depesze do Anglji i Ligi Narodów

Addis Abeba, 4 kwietnia.

(Pat) — Dziś rano przeleciała nad stolicą Abisynji eskadra, **złożona z 5 włoskich samolotów bombardujących.**

Posterunki obserwacyjne twierdzą, jakoby jeden z samolotów spadł w okolicy miasta i spłonął.

* * *

Addis Abeba, 4 kwietnia.

(Pat) — Wbrew pierwszym doniesieniom Havasa, żaden z 5-ciu samolotów włoskich, które przeleciały nad Addis-Abebą nie został strącony.

Stacja radjowa, znajdująca się w pobliżu lotniska nie była bombardowana.

Według niepotwierdzonych jeszcze oficjalnych wiadomości, dwa samoloty włoskie z liczby 5, które dziś rano przeleciały nad miastem, **bombardowały i wywołały pożar na lotnisku.**

Samoloty włoskie zgrupowały się nad Suraki, gdzie znajduje się lotnisko i główna radjowa stacja nadawcza Addis-Abeby. Jeden z tych samolotów unosił się na tak nieznacznej wysokości, iż spowodu tego powstały pogłoski o **strąceniu jednego z samolotów.**

Po upływie trzech kwadransów, samoloty odleciały w zwartym szyku, zasypane gradem kul karabinowych przez abisyńczyków. Żaden z nich jednak, zdaje się nie został trafiony.

Wszystkie samoloty należały do typu aparatów jednomotorowych wywiadowczych.

Zjawienie się samolotów włoskich nad miastem nie wywołało poważniejszej paniki wśród ludności.

Addis - Abeba, 4 kwietnia

(Pat) Abisyński minister spraw zagr. Heruy wysłał do sekretarza generalnego Ligi Narodów następującą depeszę:

Rząd abisyński **protestuje jaknajbardziej stanowczo wobec wszystkich członków Ligi Narodów przeciwko atakowi na Addis Abebę, dokonanemu dziś przed południem przez 5 samolotów włoskich.** Przy ataku tym z bardzo nieznacznej wysokości ostrzeliwano miasto z karabinów maszynowych. Ponieważ w całem mieście niema wojsk i środków obrony i **lotnicy włoscy mogli atakować z nieznaczenj wysokości, przeto wydarzenie to stanowi napad na bezbronne miasto i jest dowodem nieodpartym, że przeciwnik chce je zbombardować, zupełnie jawnie naruszając art. 25 czwartej umowy haaskiej z 1907 r.**

Addis - Abeba, 4 kwietnia

(Pat) Dziś na stałej naradzie tygodniowej w poselstwie brytyjskiem członkowie ciała dyplomatycznego z posłem W. Brytanji Sidney Barten'e na czele w porozumieniu z burmistrzem ustalili, że wrazie niebezpieczeństwa wszyscy cudzoziemcy chronić się będą w budynkach poselstwa brytyjskiego.

Rzym, 4 kwietnia

(Pat) Agencja Stefani donosi z Dżibuti, że według oświadczeń wiarogodnych osób, przybyłych ostatniemi pociągami z Addis Abeby — **w stolicy abisyńskiej panuje panika i upadek ducha.** Wszystkie armje ogarnęło rozprzężenie, żołnierze powracają do swoich siedzib. **Negus codziennie wysyła rozpaczliwe depesze do rządu angielskiego, zwłaszcza do Edena.**

Addis - Abeba, 4 kwietnia

(Pat) Ze źródeł półurzędowych abisyńskich komunikują, że jakoby rząd włoski zawiadomił marszałka Badoglio i gen. Graziani'ego, iż pozostawia do ich uznania decyzję o stosowności bombardowania Addis Abeby, Dire-Daua i kolei z Addis Abeby do Dżibuti.

Zderzenie samolotów w Anglji

Londyn, 3 kwietnia.

(PAT). Na lotnisku w Grantham zderzyły się w czasie ćwiczeń 2 samoloty wojskowe. Obaj piloci ponieśli śmierć.

Parowiec japoński zatonął

Tokio, 3 kwietnia.

(PAT). Parowiec japoński „Taikomaru" zatonął podczas gwałtownej burzy w pobliżu Nagasaki. 14 osób straciło życie podczas katastrofy.

Syn. b. dyktatora Hiszpanji osadzony w więzieniu

Madryt, 3 kwietnia.

(PAT). Syn b. dyktatora Hispanji Primo de Rivera będący przywódcą hiszpańskiej organizacji faszystowskiej, który ostatnio został skazany na dwa tygodnie aresztu, obecnie został osadzony w więzieniu na przeciąg dwuch miesięcy spowodu wykrycia nielegalnych ulotek, zawierających program faszystowski.

Wojska włoskie u wrót miasta Kworam

Cesarz na czele gwardji cofa się do Dessie

Warszawa, 4 kwietnia.

P.A.T. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dn. 4 kwietnia.

Na froncie północnym według urzędowych komunikatów marszałka Badoglio, wojska włoskie zajęły dn. 3 b. m. Chessad-Ezba i przełęcz Agumberta. W dniu dzisiejszym zaś **bitwa nad jeziorem Asziangi została zakończona.** Według informacyj włoskich z Asmary, **cała armja Negusa jest ścigana przez chmurę samolotów włoskich, a jednocześnie 1 i 3 korpus włoski docierają do Kworam, a więc miejscowości, leżącej na południe od jeziora Asziangi.** Oglądana z samolotów armja abisyńska, jak donosi raport lotników włoskich, **wygląda jak „czarna rzeka",** która wystąpiła z brzegów i rozlewa się w różne strony. Łączność pomiędzy oddziałami armii abisyńskiej, według relacyj włoskich, już nie istnieje. Korespondent Reutera donosi z Asmary, że bitwa nad jeziorem Asziangi trwała 4 dni. **Dowództwo włoskie, jak donosi ten korespondent, czyni wszelkie możliwe wysiłki, aby zadać cios decydujący abisyńczykom przed nadejściem pory deszczowej.**

Według wiadomości ze źródeł angielskich **cesarz na czele swojej gwardji cofa się do Dessie. Korespondent Havasa potwierdza, że wojska włoskie są u wrót m. Kweram.**

Z frontu południowego żadnych wiadomości dziś nie było.

***

Addis Abeba, 4 kwietnia.

(PAT) Dziś udał się na front oficer brytyjski major Bentinck, wioząc ze sobą 2000 masek przeciwgazowych.

***

Londyn, 4 kwietnia.

(PAT) Reuter donosi z Rzymu: Nieurzędowo komunikują tu, jakoby w ubiegły czwartek wojska włoskie dotarły do jeziora Tana.

Nowe katedry uniwersyteckie

Warszawa, 4 kwietnia

(Pat) „Dziennik Ustaw" z dnia 4. 4. zamieszcza rozporządzenie ministra W. R. i O. P. z dnia 26 marca 1936 r. o zwinięciu katedr i zakładów naukowych w szkołach akademickich.

Wedle tego rozporządzenia zwija się następujące katedry wraz z połączonemi z niemi zakładami naukowemi:

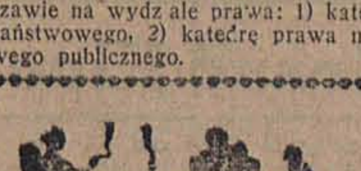
W uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na wydziale filozoficznym katedrę etnografji i etnologji.

W Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie na wydziale prawa: 1) katedrę prawa państwowego i międzynarodowego, 2) katedrę prawa międzynarodowego i politycznego.

Tworzy się następujące katedry wraz z połączonemi z niemi zakładami naukowemi:

W Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na wydziale filozoficznym katedrę filologji południowo - słowiańskiej.

W Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie na wydziale prawa: 1) katedrę prawa państwowego, 2) katedrę prawa międzynarodowego publicznego.



Komitet 13-tu zwołany na środę do Genewy

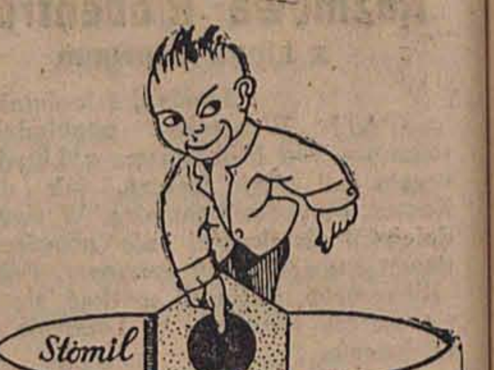
Czy uda się nawiązać rokowania w sprawie likwidacji wojny włosko-abisyńskiej

Genewa, 4 kwietnia.

(PAT) Do sekretarjatu Ligi Narodów wpłynął raport przewodniczącego komitetu 13-tu ambasadora Madariagi. Na wstępie raportu p. Madariaga przypomina powziętą 23 marca w Londynie rezolucję, w której komitet 13-tu powierza swemu przewodniczącemu zebranie przy pomocy sekretarza generalnego Ligi informacyj od obu stron w celu zaprzestania w ramach Ligi Narodów i w duchu paktu kroków wojennych. Pozatem komitet 13-tu polecił swemu przewodniczącemu zwrócić się do rządu włoskiego w sprawie oskarżeń rządu abisyńskiego co do używania przez wojska włoskie gazów trujących.

Ambasador Madariaga stwierdza dalej, że odnośny list został przesłany 23 marca i odpowiedź rządu włoskiego w pierwszej sprawie już wpłynęła. Madariaga i sekretarz generalny Ligi Narodów rozpoczęli w Londynie podczas sesji rady Ligi rozmowy z przedstawicielami Abisynji. Podczas tych rozmów **delegat abisyński stwierdził, że punkt widzenia jego rządu zawarty jest w deklaracji z dn. 20 marca adresowanej do komitetu 13-tu. W deklaracji tej rząd abisyński uważa za konieczne, aby rokowania odbywały się w ramach i w duchu paktu Ligi Narodów.** Co do jednoczesnych rozmów z obu stronami, delegat abisyński oświadczył, że zakomunikuje punkt widzenia swego rządu, gdy **tylko otrzyma zapewnienie, że rząd włoski chce istotnie rokować z ramach i w duchu paktu.**

W rokowaniach przeprowadzonych w Londynie z przedstawicielami Włoch p. Grandi wypowiedział pogląd, że należy się zwrócić wprost do rządu włoskiego z prośbą o wyznaczenie delegata, którego zadaniem byłoby wejść w kontakt z przewodniczącym komitetu 13-tu. Madariaga wysłał odnośny list 27 marca. Odpowiedź rządu włoskiego nadeszła dn. 2 kwietnia. W tych okolicznościach przewodniczący komitetu uważa za swój obowiązek przedstawić swym kolegom raport informacyjny. **Jednocześnie przewodniczący prosi sekretarza generalnego Ligi o zwołanie komitetu 13-tu do Genewy na środę 8 kwietnia godz. 11 rano.**



Anglja nie chce nowej konferencji państw locarneńskich

Londyn, 3 kwietnia.

(PAT). Charge d'affaires Francji odwiedził wczoraj wieczorem ministra Edena, **informując go, że rzad francuski proponuje zwołanie na przyszła środę konferencji mocarstw locarneńskich do Brukseli lub Paryża.** Po szczegółowem zbadaniu tej propozycji, min. Eden zwrócił dziś uwagę charge d'affaires Francji i ambasadora Belgji, że na przyszłą środę zwołane zostało już do Genewy zebranie komitetu 13-tu i że Eden **uważa za niepożądane i niepotrzebne zwołanie w tym samym czasie konferencji locarneńskiej,** ponieważ obrady komitetu 13-tu całkowicie nadają się do przeprowadzenia wymiany poglądów pomiędzy zainteresowanemi rzadami.

Londyn, 3 kwietnia.

(PAT). Agencja Reutera donosi: W sprawie różnych pogłosek odnośnie ostatnich rozmów Edena z von Ribbentroppem koła oficjalne podkreślają, że bynajmniej nie chodzi o żahamowanie rozmów pomiędzy sztabami w przedmiocie fortyfikacyj nadreńskich. Celem wczorajszej wizyty von Ribbentroppa było jedynie wyjaśnienie stanowiska rządu Rzeszy w sprawie rozmów pomiędzy sztabami, które były już ujawnione w nocie niemieckiej.

Paryż, 3 kwietnia.

(PAT). Minister Flandin ma przedłożyć w najbliższym czasie premjerowi Sarraut kontrpropozycje francuskie w odpowiedzi na ostatni memorial kanclerza Hitlera. Zostaną one zredagowane w formie noty, wystosowanej do wszystkich mocarstw locarneńskich oraz do sekretarjatu Ligi Narodów. Nowiem Francja pragnie się ściśle utrzymać w ramach paktu.

Londyn, 3 kwietnia.

(PAT). Większość członków delegacji niemieckiej z dyrektorem dr. Dickhoffem na czele odleciała specjalnym samolotem do Berlina.



Habsburgowie nie mogą powrócić na tron

Nadzwyczajna sesja państw „Małej Ententy"

Praga, 4 kwietnia.

(PAT) Według tutejszych informacyj, nadzwyczajna konferencja stałej rady państw Małej Ententy zwołana została na 6 maja do Białogrodu. **Przedmiotem obrad będzie obecna sytuacja międzynarodowa i ustalenie wobec niej stanowiska Małej Ententy.**

Ponieważ na 4 maja zwołano do Białogrodu konferencję porozumienia bałkańskiego, doszłoby tu do wymiany poglądów między temi dwiema grupami państw.

Praga, 4 kwietnia.

(PAT) Zbliżone do praskiego ministerstwa spr. zagr. „Lidove Noviny" w coraz **ostrzejszym tonie piszą o wprowadzonym w Austrji powszechnym obowiązku służby dla państwa.**

Rząd austrjacki — pisze dziennik — nie porozumiał się ze swymi sąsiadami co do kroku, który podjął. Austrja chciała uniknąć gwarancyj jakichby od niej żądano i liczyła się również ze zgodą Włoch. Nakłada to jednak na rząd rzymski większe zadanie i bardziej niebezpieczne ryzyko, niż Rzym może przewidywać.

Bardziej skuteczną gwarancją dla Austrji byłoby niewątpliwie porozumienie się ze wszystkiemi państwami, przeciwnemi „Anschlussowi", a więc i z Małą Ententą. Czynniki oficjalne w Austrji toleruja propagandę w sprawie restauracji Habsburgów. Mała Ententa nie ścierpi jednak Habsburgów ani w Austrji, ani na Węgrzech bez względu na to, czy będą posiadać tytuł cesarski lub książęcy.

Skoro tylko miałoby miejsce jakiekolwiek usiłowanie restauracji Habsburgów, państwa Małej Ententy sprzeciwiłyby sie temu kategorycznie i

HABSBURGOWIE MUSIELIBY UCIEKAĆ Z AUSTRJI.

Wielkie mocarstwa nie zawsze zdecydowane są w kategoryczny sposób przeszkodzić pewnym niebezpieczeństwom. Mała Ententa natomiast jest zdecydowana prowadzić w Europie Środkowej politykę przewidującą i stanowczą. Oto dlaczego nie można uznać wprowadzonej obecnie służby wojskowej w Austrji. **Gdyby za przykładem Austrji poszły Węgry lub Bułgarja — Mała Ententa podejmie energiczną akcję.**

Przemówienie Mussoliniego do młodzieży

Rzym, 4 kwietnia.

(PAT) Dziś odbył się obchód 10-ej rocznicy założenia organizacji faszystowskiej Balilla. Prezes tej organizacji wiceminister oświaty Ricci przyjął przed starożytnem **Colosseum rewję 600 oficerów—instruktorów, przydzielonych do organizacyj Balilla.**

Po południu o godz. 15-ej przed Colosseum zebrało się 9 legjonów młodzieży, uzbrojonej w muszkiety. Młodzież przedefilowała przed p. Ricci, któremu towarzyszyło 93 prezesów prowincjonalnych. Następnie legjony młodzieży przemaszerowały przez Via del Impere, udając się na Plac Wenecki, gdzie zgromadzone już były liczne reprezentacje innych organizacyj młodzieży męskiej i żeńskiej. Kierownicy organizacyj Balilla zostali przyjeci w Pałacu Weneckim przez Mussoliniego, który po pewnym czasie wyszedł na balkon i entuzjastycznie witany przez wielotysięczne tłumy młodzieży wygłosił następujące przemówienie:

— Pozdrowienie wasze jest orzeźwiające jak tchnienie wiosny. Dzisiaj organizacja wasza, która liczy 5 miljonów członków, święci we Włoszech swoje pierwsze dziesięciolecie. Jest to pierwszy etap na długiej drodze. Cały naród włoski bierze udział w waszej radości, ponieważ widzi w waszej odwadze i wytrwałości wyraz odwiecznej młodości Rzymu. Możecie uważać się za szczęśliwych, gdyż pierwsza wasza rocznica zbiega się z dniem wielkiej chwały, jaka okryła ojczyznę. **Wasi starsi bracia walczą w tej chwili właśnie za morzem, aby zdobyć błyskawiczne i ostateczne zwycięstwo. Ponieważ jutro możecie być i wy wezwani do udziału w prowadzeniu wojny, przeto przygotowujcie swe mięśnie i serca.** Czy chcecie nosić sławne czarne koszule rewolucji i odznaki partyjne? — powiedzcie.

Na wezwanie to wielotysięczne tłumy młodzieży odpowiedziały gromkiemi okrzykami potwierdzającemi.

ODCZYTY DLA INTELIGENCJI.

Akademickie koło łodzian, prowadząc na terenie Łodzi akcję oświatową, przystępuje do zorganizowania odczytów z różnych dziedzin nauki, a wygłaszanych przez profesorów wyższych uczelni. Pierwsze dwa odczyty obejmą zagadnienie fizyki współczesnej, a mianowicie następujace tematy: „Elementarne cząstki materji (jadro, elektrony, protony, neutrony, pozitrony)" — wygłosi prof. Uniw. J. K. we Lwowie S. Szczeniowski, oraz „O promieniowaniu kosmicznem (z uwzględnieniem wypraw do stratosfery) — wygłosi adjunkt Uniw. Poznańskiego dr. A. Kotecki.

WIOSENNA WYCIECZKA FRANCOPOLU.

Sezon wiosenny na Riwierze dalmatyńskiej gromadzi najwytworniejscą publiczność wszystkich krajów Europy.

Najbliższa wycieczka towarzyska Francopolu do Jugosławji wyrusza w dniu 18 b. m. Koszt całkowity trzech tygodni, z podóżą, pierwszorzędnem utrzymaniem i zwiedzaniem Wiednia, Budapesztu i 10-ciu miejscowości jugosłowiańskich oraz z pełnym dwutygodniowym pobytem wypoczynkowym w Dubrowniku wynosi tylko 580 złotych. Zapisy przyjmuje Polskie Biuro podróży „Francopol".

Hauptmann został stracony

ubiegłej nocy w więzieniu w Trenton.—W czasie egzekucji kilka osób zemdlało. Skazaniec umarł odważnie i do ostatniej chwili liczył na ułaskawienie

Trenton, 4 kwietnia.

(Pat) HAUPTMAN ZOSTAŁ STRACONY DZISIAJ W NOCY O GODZ. 1 MIN. 41 i pół.

Wczoraj były czynione jeszcze przez OBRONĘ ROZPACZLIWE USIŁOWANIA, BY GO URATOWAĆ.

Gubernator Hoffman, który odbył wczoraj dłuższą rozmowę z prokuratorem Wilenzzem napróżno usiłował go skłonić do zgody na nowe odroczenie wykonania wyroku. Obrona pragnęła wszcząć dochodzenie w sprawie b. adwokata Wendla w hrabstwie Huntingden. Po rozmowie jednakże z Wilentzem gubernator Hoffman za pośrednictwem swego sekretarza oznajmił, iż żadne dalsze odroczenie wykonania wyroku nie może być przyznane wobec stanowiska władz powiatu Mercer, które kategorycznie odmówiły wydania Wendla władzom huntingtońskim.

W chwili, gdy Hauptman miał być wprowadzony do sali, w której są wykonywane wyroki, dyrektor więzienia płk. Kimberling kazał jeszcze swemu sekretarzowi upewnić się telefonicznie, iż żadna szansa odroczenia egzekucji już nie istnieje. O godz. 1-ej min. 38 do dyrektora więzienia zgłosił się jeden ze strażników więziennych, oświadczając mu, iż w biurze dyrekcji więzienia nie otrzymano żadnych wiadomości, pozwalających na dalsze zwlekanie z wykonaniem wyroku.

O godz. 1 m. 41

HAUPTMANA WPROWADZONO DO SALI, GDZIE SIĘ ZNAJDUJE KRZESŁO ELEKTRYCZNE. ZACHOWYWAŁ SIĘ ZUPEŁNIE SPOKOJNIE, ZWRACAŁA UWAGĘ JEDYNIE JEGO WIELKA BLADOŚĆ.

Dwaj strażnicy więzienni podprowadzili go do krzesła, na którem usiadł nie próbując się bronić. Kiedy przywiązywano go do krzesła, patrzył spokojnie na 55 świadków, którzy mieli być obecni przy egzekucji. Po raz pierwszy puszczono prąd o godz. 1 min. 41 i pół, następne dwa wyładowania zakończyły egzekucję. O godz. 1 m. 44 kat Elliott wyłączył prąd.

Kilka osób,

KTÓRYM ZROBIŁO SIĘ NIEDOBRZE,

wyprowadzono z sali. 6 doktorów zbadało zwłoki Hauptmanna dwukrotnie. O godz. 1 min. 47 i pół dr. Howard Weisler

OFICJALNIE OZNAJMIŁ ZGON.

Po zwolnieniu więzów 4 strażników więziennych wyniosło z sali zwłoki Hauptmanna, które przeniesiono do pokoju, gdzie będzie dokonana sekcja.

Dyrektor więzienia płk. Kimberling oświadczył, iż Hauptmann do ostatniej chwili był przekonany, że uniknie śmierci. Oskarżony nie chciał się spowiadać i nie tracił do ostatniej chwili odwagi.

Pani Hauptmann kiedy dowiedziała się o straceniu swego męża,

DOSTAŁA ATAKU HISTERYCZNEGO

krzycząc „dlaczegoście to zrobili". Kiedy wreszcie udało się uspokoić ją, postanowiła niezwłocznie wyjechać do Nowego Jorku, gdzie znajduje się jej syn Manfred.

Podczas egzekucji więzienie otaczały olbrzymie tłumy ludności. Władze wydały szereg zarządzeń, zapewniających spokój i bezpieczeństwo przedstawicieli władz, którzy w ostanich czasach stali się niepopularni. Mieszkania prokuratora Wilentza zarówno, jak i gubernatora Hoffmana były strzeżone przez silne posterunki policji. Dr. Condem nie opuszczał swego mieszkania w Nowym Jorku.

Gubernator Hoffman, który po egzekucji opuścił swe biuro odmówił wszelkich wywiadów dziennikarzom i

SPOLICZKOWAŁ URZĘDNIKA,

który chciał go odprowadzić do domu.

Władze wydały bardzo surowe zarządzenia, aby zapewnić się, że nikt z osób dopuszczonych do sali, gdzie była wykonana egzekucja nie dokona zdjęć fotograficznych. Wszyscy świadkowie śmierci Hauptmanna musieli podpisać odpowiednie zobowiązanie, w którem byli uprzedzeni, iż grozi im dochodzenie sądowe w razie dokonania zdjęć. Niezależnie od tego czterokrotnie poddano ich osobistej rewizji.

Paryż, 4 kwietnia.

(PAT) Korespondent agencji Havasa odwiedził matkę Hauptmanna, przebywającą w mieście Kamenz w Saksonji. Pani Hauptmann znajduje się w stanie kompletnej rozpaczy. Podczas rozmowy szlochała ustawicznie, opłakując los swego syna.

Drobne wiadomości

CIĄGNIENIE PREMJOWEJ POŻYCZKI inwestycyjnej II serji, wyznaczone na dzień dzisiejszy, nie odbędzie się spowodu święta. Przełożone zostało więc na jutro. Ciągnienie odbędzie się według trzeciej tabeli, to też główna wygrana wyniesie 200,000 zł. Ponieważ większość obligacyj pożyczki już została rozdana, wypłata wygranych nastąpi na okazicieli.

***

SKLEPY MOGĄ BYĆ DZIŚ OTWARTE w godzinach od 1 do 6 po poł., z uwagi, że dzisiejsza niedziela jest ostatnią przed świętami Wielkiej Nocy. Od jutra godziny handlu będą przedłużone do 9 wiecz.

***

SPADEK KOSZTÓW UTRZYMANIA zanotowano w Łodzi. Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem dr. Skalskiego posiedzenie komisji do ustalania zmian kosztów utrzymania, na którem, po dokonaniu obliczeń stwierdzono, że w miesiącu marcu, w porównaniu z lutym, spadek kosztów utrzymania wyniósł 1,06 proc.

***

PODATEK LOKALOWY za lata 1936 i 1937 już został wymierzony przez urzędy skarbowe i nakazy płatnicze rozesłane zostaną do dnia 15 bm. Według nowych przepisów, podatek lokalowy płatny będzie w ratach półrocznych, przyczem pierwsza rata musi być zapłacona w ciągu miesiąca kwietnia.

***

BEZPŁATNY KONCERT dla młodzieży szkół dokształcających zawodowych odbędzie się dziś w sali teatru „Rozmaitości". Koncert organizuje wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego oraz łódzkie towarzystwo muzyczne.

***

PRZERWA W RUCHU TRAMWAJÓW nastąpiła wczoraj w godzinach rannych spowodu uszkodzenia kabla. Po naprawieniu szkody, po przerwie półgodzinnej, ruch normalny został przywrócony.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), T. Stanielewicza (Pomorska 91), A. Borkowskiego (Zawadzka Nr. 45) B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307).

Napady na przechodniów

9-letni sprzedawca obwarzanków i 18-letni robotnik poranieni przez awanturników

Łódź, 5 kwietnia.

Wczoraj około godz. 8-ej wieczorem kilku nieujętych dotąd awanturników dokonało napadów na przechodniów przy ul. Zgierskiej.

Najdotkliwiej poraniony został 9-letni Alter Ajnreber, sprzedawca obwarzanków, zam. przy ul. Podrzecznej 13. Ajnreber odniósł ranę ciętą oka, przyczem lekarz pogotowia stwierdził krwawy wylew pod gałką oczną. Chłopca przewieziono do szpitala Anny-Marji.

W tymże samym czasie dokonano napadu przy zbiegu ulicy Zawiszy i Łagiewnickiej na 18-letniego robotnika Zeliga Berszowskiego, zam. przy ul Zawiszy 7. Berszowski uderzony został również przez nieujętych sprawców nożem w pierś.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia w lokalu III komisarjatu, gdzie jeszcze w nocy odbyły się przesłuchania.

WYROK NA BOMBIARZY-JUTRO

Wczoraj przemawiało jeszcze 6-ciu obrońców.—Charakteryzowali oni atmosferę, jaka panuje w kraju oraz usiłowali pomniejszyć winę oskarżonych

Jaskrawo-antysemickie akcenty w mowach adwokatów

Proces przeciwko sprawcom i inicjatorom zamachów bombowych, wczoraj, w czwartym dniu rozprawy został zakończony. — Przewodniczący sędzia Wierzbicki o godzinie 1-ej zamknął rozprawę i zapowiedział ogłoszenie wyroku na jutro, t. j. na poniedziałek na godzinę drugą po południu.

Wczoraj przemawiali w dalszym ciągu obrońcy oskarżonych, replikował prokurator oraz replikowali trzej obrońcy. Po krótkiem ostatniem słowie oskarżonych ten wielki proces został wreszcie zamknięty.

Pierwszy, po wznowieniu obrad o-koło godziny 9.30 zabrał głos adwokat Szwajdler, obrońca Warchoła, a więc jednego z najpoważniej obciążonych oskarżonych i Stajudy, jednego z tych podsądnych któremu akt oskarżenia stawia zarzuty stosunkowo mniej ciężkie.

Adwokat Szwajdler zaczął od stwierdzenia, że jako piąty skolei obrońca, kiedy już prawie cały materjał został przez jego poprzedników wyczerpany — może jedynie wysunąć pewne uwagi szczegółowe, dotyczące jego klientów. Mimo to, mówca zaczął znów od sprawy rzekomego bicia oskarżonych w toku składania zeznań.

Warchoł—symbol idealizmu

— Nie chcemy, wywodzi obrońca, składać winy za przyznanie się oskarżonych w toku śledztwa na karb przymusu. My mamy pełne poszanowanie dla władzy i jej organów, jednak przecież pewne wyjątkowe uchybienia ze strony niższych funkcjonarjuszy były możliwe.

— Warchoł zeznał, że był w kontakcie z Ogórkiem, że od niego dostał materjał wybuchowy i rewolwer i potem skierował je w inne ręce. Ale przecież Warchoł dał rewolwer Bartczakowi jeszcze na siedem dni przed nieudanym zamachem na drukarnię, a więc jasną jest rzeczą, że nie dał mu broni, by strzelać do policji, lecz do samoobrony przed komunistami. Bo komuniści są wrogami śmiertelnymi wszystkich narodowców, a Bartczak był na ich ataki w swej dzielnicy, gdzie mieszka, stale narażony.

— Warchoł — wywodzi dalej obrońca — nie znał siły wybuchowej kostki. Na to trzeba być specjalista, a Warchoł nim nie był. Sądził po próbach, o których rezultatach wiedział, że te kostki nie są groźne i zresztą zapowiadał i przestrzegał Bartczaka, by nie podrzucał bomby wtedy, gdy w drukarni będą robotnicy. To dowodzi — podniósł z emfazą obrońca — że Warchoł nie godził na cudze życie.

— Warchoł chciał walczyć, jak my wszyscy, z żydami — woła adwokat.— Prawda, że żydzi szerzą bezbożnictwo, przenika teraz najszersze masy i o tę prawdę walczyli oskarżeni, walczył WARCHOŁ, KTÓRY JEST—zdaniem, widać mało wymagalnego i zgoła niepowściągliwego p. mecenasa—PRZEDSTAWICIELEM POLSKIEJ I CHRZEŚCIJAŃSKIEJ KULTURY, POLSKIEGO I CHRZEŚCIJAŃSKIEGO DUCHA!

— Warchoł poczuwał się do odpowiedzialności za obecne stosunki w Polsce (?!), bolało go to, to co się w kraju dzieje i postanowił, drogą niewłaściwą, ten stan rzeczy naprawić (!). Warchoł sądził, że niema drogi w granicach prawa do uregulowania tej kwestji, ale ta droga jest i tę drogę...

PRZEWODNICZĄCY: — Panie obrońco, proszę nie poruszać spraw politycznych.

ADW. SZWAJDLER: — Chcę tylko przedstawić, jakiemi kategorjami myślał Warchoł.

PRZEWODNICZĄCY: — Warchoł napewno temi kategorjami nie myślał, nie mamy na to dowodów.

ADW. SZWAJDLER: — Warchoł mógł tak myśleć, mógł tak zastanawiać się nad legalnemi drogami rozwiązania kwestji żydowskiej i walki z żydami, bo jest członkiem Stronnictwa Narodowego i był politycznie uświadomiony. Słyszał o bojkocie, a jako członek pobudliwy — zdobył się na czyn, kilidujący z kodeksem karnym.

Dla tak wybielonego Warchoła, który nagle przeistoczyć się miał w niewinnego baranka — prosi jego obrońca o łagodny wymiar kary. Dla Stajudy prosi o uniewinnienie. — Ten drugi niewinny „ideowiec" nawet nie wiedział, według słów adwokata, o co chodzi — poprostu wplątał się... Obrońca wnosi również o zmianę kwalifikacji prawnej.

O subtelnej wrażliwości...

Adwokat Prądzyński bronił z urzędu — Seligera. Włożył jednak w swą mowę tyle pasji, tyle gestów i frazesów, że widać było, iż ten swój obowiązek spełnia con amore, a obronę, sprowadzającą się do atakowania wszystkich, którzy nie są narodowcami, uważa za przyjemność niepoślednia.

— Seliger przysięgał — to prawda. Ale prawdą jest również i tego dowiódł przewód sądowy, że nie popełnił nic karygodnego. Seliger jest człowiekiem słabo orjentującym się nawet w tak prymitywnych i na prymitywnych ludzi obliczonych hasłach, jak hasła Stronnictwa Narodowego i Seliger, gdy mu powiedziano, żeby przysięgał — przysiągł, że będzie bojkotował żydów. To chyba w Polsce jest jeszcze narazie dozwolone. — Na wyrazie „n a r a z i e" położył mówca nacisk mocny i ironiczny.

O presji w policji obrońca mówi również. Jeżeli jej nie było, to była a t m o s f e r a. A na atmosferę są ci ludzie z ławy oskarżonych — bardzo wrażliwi. — Dlatego niewątpliwie przyznawali się do rzeczy, których nawet nie rozumieli. Mówili bez przekonania, czego od nich wymagano, bo subtelni ludzie byli pod presją... atmosfery.

— Seliger — kończy obrońca — znalazł się przed sądem za winy niepopełnione i proszę o jego uniewinnienie.

„Bartczak zasługuje na wdzięczność"...

ADW. WOLSKI, obrońca Bartczaka i ludzi z jego piątki, zaczyna od faktów. Faktem jest zatem, że Bartczak został zatrzymany, że przy nim znaleziono „petardę" (!), którą czynnikom oskarżenia spodobało się nazwać bombą. — Faktem jest dalej, że zamach nie doszedł do skutku, ale faktem jest wreszcie, że nie doszedł do skutku z własnej dobrej woli Bartczaka i współoskarżonych z jego grupy.

— Ci dobrzy ludzie, mówi adwokat, mieli skrupuły: gdyby ich nie mieli, gdyby nie liczyli się z tem, że mogą narazić kogoś na kalectwo lub śmierć — podłożyliby bombę wcześniej, nie zostaliby wcale ujęci.

Bowiem gdyby nie Bartczak — nie byłoby procesu. Gdyby Bartczak nie czekał, aż się drukarnia opróżni — nie zostałby zatrzymany. A gdyby on nie został zatrzymany — niktby nie znalazł się na ławie oskarżonych. — I tutaj obrońca wysuwa dziwną tezę: tezę wdzięczności. OTO: SĄD POWINIEN BYĆ WDZIĘCZNY BARTCZAKOWI (!!) ŻE MU TĘ CAŁĄ SPRAWĘ DOSTARCZYŁ I SĄD POWINIEN PRZY WYMIARZE KARY KIEROWAĆ SIĘ TĄ WDZIĘCZNOŚCIĄ I TEMI SKRUPUŁAMI OSKARŻONEGO....

Mówca rozwodzi się dalej nad „zasługami" Bartczaka. Poprostu SĄD POWINIEN MU PODZIĘKOWAĆ i wysłać z pismem dziękczynnem do domu. Taki kochany człowiek. Chciał rozsadzić drukarnię, widział, że może ludzi uszkodzić albo zabić—więc czekał dotąd, aż ci ludzie wyjdą. Potem go zaaresztowali. Potem czekał i szarpał się z policjantem. I potem, gdy już nie miał innego wyjścia, gdy kołował władze przez tydzień blisko — wreszcie powiedział: Warchoł, Murawa i Braun.

— Gdy już Bartczak powiedział — ubrano jego słowa w akcesorja „teatralne" jak powiada obrońca. Podzielono oskarżonych na piątki, a petardy nazwano aż bombami. Ich samych zaś ujęto w ramy jakiejś organizacji — organizacji przestępczej.

— Jak wyglądał ten związek przestępny?... Poprostu byli to ludzie, których nie łączyło nic, prócz antysemityzmu. Tutaj mówca wyraża głębokie ubolewanie i głos jego jest przepojony smutkiem: „Niestety, tak się w Polsce złożyło, że ostry antysemityzm ma w swym programie tylko Stronnictwo Narodowe. Zatem wszyscy ludzie, którzy pragną walki z żydami, nie mają innej drogi, jak wstąpić do Stronnictwa Narodowego".

Obrońca przechodzi następnie do kwalifikacji prawnej. Było najwyżej porozumienie według dyspozycji art. 219. Zresztą artykułu 216 (bomby) nie można kojarzyć z artykułem 166 (związek występny). W tej mierze wypowiada się konkretnie Sąd Najwyższy i tę tezę obronił już adw. Borowski.

— Nie jestem dość kompetentny — ciągnie swe długie i monotonne wywody obrońca Bartczaka — by mówić o idei, która tym ludziom przyświecała. Nie wiem, czy jest ona dobra, czy zła, ale wiem, że idea ta szerzy się w Polsce jak ogień (i jak ogień — wyrządza nieobliczalne i niepowetowane szkody — Polsce. Przyp. Red.).

Niewinne „zabawy" młodzieńców

ADW. ROSSMAN, obrońca Dybilasów, wyraził nadzieję, że jego klienci, młodzi chłopcy, którzy w swojem przekonaniu walczyli o pewne ideały — będą chyba inaczej przez sąd traktowani, niż zwykli przestępcy. Ci ludzie, którzy nie zdawali sobie sprawy z tego, co zamierzali uczynić, a zresztą przecież nic złego nie uczynili — ci ludzie zasługują na względność sądu. Obrońca, opierając się na zeznaniach innych oskarżonych, wywodzi, że jego klienci nie dopuścili się świadomie żadnej winy, że byli tylko łącznikami pomiędzy głównymi oskarżonymi i że z tego względu sąd ich niewątpliwie uwolni od winy i kary.

ADW. ROSZKOWSKI, obrońca Wawrzyniaka, wywodził krótko, czytając z kartki tak niewyraźnie, że pewnie tylko sam dobrze swe słowa rozumiał— o niewinności swego klienta. Wawrzyniak przechował jedną kostkę trotylową przez kilka dni u siebie w komórce. Ale przecież Wawrzyniak nie wiedział, że ta kostka jest groźna — dowód zatem, że nawet nie wiedział co przechowuje i że nie znał się na tych rzeczach zupełnie. Wawrzyniak wystąpił już oddawna ze Stronnictwa Narodowego, jest uczciwym rzemieślnikiem, który pragnął tylko pracy — niczego więcej. Przynieśli do niego kostkę, kazali mu ją przechować, u niego inne bez jego wiedzy zmontowali — on w tem wszystkiem rąk nie maczał — nie trzeba go zatem i nie można winić.

Na nutę hitlerowską

Jako ostatni z obrońców przemawiał ADWOKAT KLIKAR, obrońca Tondysa, Zielaka, Gawłowskiego i Wiśniewskiego, a więc ludzi z piątki Tondysa, winnych wybuchu bomby, z tak strasznym wynikiem, przy ul. Zawiszy.

Adwokat Klikar jest śród obrońców w tym procesie unikatem. Jest narodowcem polskim, będąc Niemcem z pochodzenia.

Swej niemieckości dał obrońca wyraz świadomie treścią swych wywodów, i nieświadomie — bez udziału swej woli — poprostu niemieckim akcentem swej polskiej wymowy.

— Prokurator napiętnował czyn oskarżonych, jako czyn aspołeczny, — zaczął adw. Klikar, — i odwołał się do odpowiedzialności oskarżonych przed społecznością. Dziś w Polsce Państwo i społeczność — to dwa odrębne pojęcia. (?!) Ale w n a s z e m ujęciu (mówca poprawił się potem i dodał: „ujęciu narodowców-Polaków") te dwa pojęcia muszą stanowić jedność („Mein Kampf"? — Przyp. Red.). Normy prawa stanowionego muszą dać wyraz woli narodu, jego duszy i jego ideałom. („Mythos des XX Jahrhunderts"? — Przyp. Red.). I dlatego odpowiedzialność oskarżonych przed społecznością i odpowiedzialność przed prawem w tym wypadku się nie zbiegają. (To pewnie złota myśl min. Franka? — Przyp. Red.).

Po tym wstępie, zapożyczonym żywcem z bliskiego Zachodu, — mówca oblekł się w szatę obrońcy kultury... polskiej i mówił dalej z patosem:

— Kultura nasza, kultura polska — poprawił się adwokat — jest pod przemożnym wpływem żydostwa. Podobnie dzieje się w zakresie ekonomicznym. I tłem tej sprawy, tego procesu, jest właśnie konflikt społeczny polsko-żydowski. Ta kwestja była już badana obszernie (zwłaszcza obszernie i „źródłowo" w kraju, z którego płyną te „nauki") — i zostało ustalone, że żydostwo jest awangardą bezbożnictwa. Żydzi sami

(Dalszy ciąg na str. 8-ej).

Z dziejów Łodzi

Dnia 5-go kwietnia 1809 r. burmistrz Łodzi w specjalnej odezwie wzywa łodzian do wstępowania do tworzącej się w kraju t. zw. gwardji narodowej. Pismem z dnia 16-go kwietnia podprefekt powiatu zgierskiego, p. Łada, przynagla już burmistrza w tej sprawie.

Apel burmistrza daje w rezultacie do zaciągu gwardji 69 gwardzistów (w tem 55 chrześcipan i 14 żydów). Najstarszym gwardzistą burmistrz miannuje obywatela Aleksandra Domańskiego. Celem gwardji miało być zapewnienie bezpieczeństwa mienia i życia mieszkańcom Łodzi.

Była to bezsprzecznie pierwsza polska organizacja służby bezpieczeństwa w Łodzi.



KRONIKA

Kwiecień **5** Niedziela

Dziś Ireny P.M.
Jutro Wilhelma Op.

Wschód słońca	5.01
Zachód słońca	18.1[illegible]
Wschód księżyca	17 32
Zachód księżyca	4.28
Długość dnia	13 04
Przybyło dnia	29

Paszporty dla bezpaństwowców

Starostwo Grodzkie Łódzkie podaje do wiadomości, że rozpoczęto wydawanie dowodów osobistych dla obywateli o nieustalonej przynależności państwowej, zamieszkałych na terenie m. Łodzi.

W związku z powyższem Starostwo zaznacza, że każdy cudzoziemiec o nieustalonej przynależności państwowej winien zawczasu przygotować 2 własne fotografje, metrykę urodzenia i ślubu, względnie uwierzytelnione odpisy tych dokumentów i stawić się na wezwanie Starostwa Grodzkiego w terminie na wezwaniu podanem.

Dowody osobiste są bezpłatne, pobierana jedynie będzie opłata w kwocie 1 złotego, jako zwrot kosztów druku.

Na froncie robotniczym

W dniu wczorajszym delegacja ZZZ, ZZP i związku klasowego kotoniarzy interwenjowała w inspektoracie pracy w sprawie trwającego od 11 marca strejku w przemyśle pończoszniczym. Delegacja, domagając się uwzględnienia postulatów robotniczych w całej rozciągłości, prosiła inspektora pracy o wszczęcie akcji w tym kierunku.

Insp. Wyrzykowski wyznaczył termin wspólnej konferencji na piątek na godz. 10 rano.

***

W poniedziałek odbędzie się w inspekcji pracy konferencja z tkaczami w pizemyśle wstążkowym, zaś w czwartek — z robotnikami budowlanymi.

Dziś odbędzie się w sali Domu Ludowego wiec robotników budowlanych dla omówienia akcji, dotyczącej zawarcia umowy zbiorowej w tym przemyśle.

***

Dziś odbędzie się posiedzenie zarządu okręgowego związku włókniarzy ZZZ, na które przybywa przedstawiciel zarządu głównego senator Wojtek-Malinowski.

W sali kina „Resursa" odbędzie się wiec robotników ZZP, na którym wystąpią prelegenci z Górnego Śląska i z Łodzi. Tematem obrad będzie „Co dają strejki robotnikom?"

Za co aresztowano obywatela polskiego

na stacji w Bytomiu

Chorzów, 4 kwietnia.

Wczoraj w godzinach rannych przybył do Bytomia obywatel polski, Kamil Boruch i na peronie polskim odbył konferencję z notarjuszem niemieckim, który miał sporządzić akt sprzedaży domu Borucha w Berlinie.

Podczas tej konferencji przybyła na peron polski policja niemiecka i **mimo protestu notarjusza, odstawiła Borucha do komisarjatu i osadziła go w areszcie.**

Ofiara

Na rzecz ofiar w Przytyku Uczenice zł. 1,20.

Proces o zajścia w Przytyku

odbędzie się w Radomiu w pierwszych dniach maja. Na ławie oskarżonych zasiądzie 55 osób

Z Radomia donoszą: Z wielką energją prowadzone śledztwo w sprawie głośnych wypadków w Przytyku jest już na ukończeniu. W najbliższych dniach wniesiony zostanie do sądu olbrzymi akt oskarżenia przeciwko winnym pamiętnych krwawych rozruchów.

Takiego procesu Radom jeszcze nie widział. Na ławie oskarżonych zasiądzie 55 osób.

Sam Urząd Prokuratorski powołuje przeszło 100 świadków dowodowych, obrona zaś powołała ponadto swoich świadków.

Proces rozpocznie się prawdopodobnie już w pierwszych dniach maja, głównym oskarżycielem będzie prokurator Dotkiewicz. Oskarżonych broni kilkunastu adwokatów z różnych miast polskich, przeważnie jednak z Warszawy. Rozprawa potrwa conajmniej 10 dni.

Szczupła sala radomskiego sądu okręgowego z wielkim trudem będzie mogła pomieścić tak ogromną liczbę uczestników. Przedewszystkiem należy się zastanowić, jak usadowić 55 oskarżonych, gdyż ława oskarżonych jest obliczona zaledwie na 4--5 osób.

Prawdopodobnie 30 oskarżonych zasiądzie na dostawionych krzesłach, zajmując połowę największej sali rozpraw. Jeśli do tego dodać dużą eskortę policyjną i ławę dla sprawozdawców prasowych na 30 miejsc conajmniej, wreszcie miejsca dla kilkunastu obrońców, oraz dla świadków, którzy mogą być potrzebni w toku obrad — łatwo sobie wyobrazić ogrom trudności technicznych, jakie się wyłoniły w tym procesie.

Walka z żebractwem

została już podjęta.—Pierwsze zarządzenia władz

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Kozłowskiego, przy udziale sędziego Vescile, wiceprokuratora Kozłowskiego oraz wicestarosty Denysa, posiedzenie łódzkiego towarzystwa przeciwżebraczego.

Na posiedzeniu postanowiono w pierwszym rzędzie **uruchomić na terenie Łodzi zbiornię żebraczą,** do której kierowani będą wszyscy żebracy uliczni, zatrzymani przez funkcjonarjuszy policyjnych. W zbiorni tej żebracy będą segregowani na tych, **którzy proceder ten uprawiają zawodowo oraz takich, którzy żebrzą spowodu braku środków do życia.**

Ci ostatni będą ze zbiorni kierowani **do wydziału opieki społecznej.** Specjalni funkcjonarjusze wydziału skontrolują następnie, **jakie są warunki życiowe tych nędzarzy, jaka forma pomocy będzie dla nich najodpowiedniejsza i na tej podstawie wydział roztoczy nad nimi opiekę.**

Zawodowi żebracy natomiast kierowani będą do sądu grodzkiego, który skolei zarządzać będzie zamknięcie ich w specjalnych zakładach.

Wszyscy funkcjonarjusze policji otrzymają polecenie zatrzymywania żebraków zarówno ulicznych, jak i sklepowych, mieszkaniowych i t. d. Akcja ta podjęta zostanie już w najkrótszym czasie. Dla jej powodzenia postanowiono zwrócić się do społeczeństwa łódzkiego, w pierwszym rzędzie do właścicieli sklepów **z gorącym apelem zapisywania się na członków towarzystwa.** (i)

WYROK NA BOMBIARZY-JUTRO

Jaskrawo-antysemickie akcenty w mowach adwokatów

DOKOŃCZENIE.

przeprowadzają bojkot ludzi nie ze swej rasy, a bojkot, jaki zainicjowali oskarżeni, jest tylko odwetem, jest odpowiedzią na bojkot z tamtej strony. Jak dalece żydzi potrafią być solidarni i zdolni do bojkotu świadczy — tutaj mówca położył specjalny nacisk, jako że zamierzał wytoczyć najcięższą armatę —.... świadczy sprawa uboju rytualnego. W tych warunkach — wywodzi mówca w swym mocno zatrącającym niemczyzną języku, — ustanie antysemityzmu byłoby objawem słabości Polaków i ich małej siły żywotnej. Ta walka toczy się dalej i jej echem są wybuchy petard.

Mówca przechodzi do samego zamachu i wylewa krokodylowe łzy nad nieszczęśliwym Zborzęckim.

— Może kiedyś — tutaj dowiadujemy się o specyficznej koncepcji endeków w stosunku do kalectwa tego chłopca, — może kiedyś Zborzęcki zostanie wynagrodzony za swe nieszczęście!...

Adkokat Klikar prosi o łagodny wymiar kary dla swych klientów.

Replika prok. Komorowskiego

Prok. Komorowski replikował krótko:

— Od wczoraj akt oskarżenia wystawiony był na ataki obrony. Śmiem twierdzić, że te ataki wytrzymał i że wszystkie zarzuty aktu oskarżenia ostały się w ogniu zwalczających je obrońców. Dlatego też popieram akt oskarżenia w całej rozciągłości i we wszystkich punktach.

Śród zarzutów, jakie wysuwane były przeciwko oskarżeniu, były istotne i nieistotne.

Za nieistotne uważam różne, bardzo mocno wysuwane, momenty polityczne i stałe zasłanianie przez obronę Stronnictwa Narodowego. Mielibyśmy wówczas inny stan rzeczy pod względem prawnym niż ten proces i inni ludzie znaleźliby się na ławie oskarżonych.

Zarzutem istotnym jest kwestja kwalifikacji prawnej. Adw. Borowski uzasadniał obszernie, że artykuł 216 nie może być kojarzony z artykułem 166. Inni obrońcy wywodzili, że należałoby stosować art. 219, mówiący o porozumieniu w celu organizowania wybuchów .

Byłoby to słuszne, gdyby chodziło o jeden wybuch i jedną tylko piątkę. Tutaj były jednak dwa wybuchy dokonane a jeden udaremniony, i tutaj była organizacja, był związek ludzi o wiele większy, działający pod nakazem pewnej grupy kierowników. W tych wypadkach staje się całkowicie zadość wymogom art. 166, który zresztą w związku z art. 216 przewiduje znacznie wyższą sankcję karną niż art. 219.

Zresztą, oskarżeni nie zamierzali poprzestać na samych zamachach bombowych: planowali oblewanie przechodniów, niszczenie kwasem lub naftą towarów w sklepach żydowskich — bomby — to był tylko pierwszy przejaw działalności tego związku przestępnego, ale bynajmniej nie ostatni.

— Nie wiem dlaczego wszyscy tutaj, oskarżeni i obrońcy, tak gwałtownie wypierają się tego związku. Czy dlatego, że jednak, mimo wszystko, jest rzeczą dziwną, że w Stronnictwie Narodowem działy się rzeczy, o których kierownicy Stronnictwa nic nie wiedzieli?.. Przez przekreślenie samego istnienia związku, chce się odsunąć od Stronnictwa cień, jaki na nie pada....

Prokurator powtarza w zakończeniu swej krótkiej repliki, traktującej nadal o sprawach czysto prawniczych:

— POPIERAM AKT OSKARŻENIA WE WSZYSTKICH PUNKTACH I PROSZĘ O SKAZANIE OSKARŻONYCH ZGODNIE Z MYM WNIOSKIEM.

W obronie Str. Narodowego

Na tę replikę prokuratora odpowiadało trzech obrońców.

APL. GROCHOLSKI rozpoczął od filipiki tak gwałtownej, że równie wzburzonego i podnieconego obrońcy nie oglądaliśmy przed trybunałem łódzkim.

— Ta sprawa, — krzyczał całą mocą płuc apl. Grocholski, — nie jest tylko sprawą jakiejś bandy, jakiejś organizacji. Właśnie gdy jest pełna ława prasowa, gdy po każdej sesji wychodzą na miasto tomy zadrukowanego papieru — ta sprawa staje się mimo wszystko sprawą Stronnictwa Narodowego, a chęć przyczepienia przez prokuratora do tego, co czynili oskarżeni, tego samego stempelka, co w sprawie konińskiej — to dowód, że tutaj nas się obciąża!... Ja mogę te zarzuty obronić przed każdem forum, — krzyczy, jakby chciał kogoś przerazić apl. Grocholski....

— Pan prokurator powiedział, że oskarżeni wykręcali się od wojska.... Stawianie nam takiego zarzutu, zarzutu niespełnienia najświętszego obowiązku...

PRZEWODNICZĄCY: Panie obrońco, tego pan prokurator nie powiedział. Mówił tylko, że jedni jeszcze w wojsku nie służyli, a drudzy już nie służyli.

Ta uwaga studzi namiętność mówcy. Stwierdza jeszcze, że w sprawie są przesłanki społeczne, że trzeba się z niemi liczyć.

Jeszcze krótko replikowali adw. Wolski i adw. Rossman, poruszając niektóre sprawy czysto prawnicze.

W ostatniem słowie Siemaszko prosi o uniewinnienie; pierwsi z oskarżonych o łagodny wymiar kary, kilku dalszych — o uniewinnienie.

Jak wspominaliśmy na wstępie — sędzia przewodniczący, zamykając rozprawę zapowiedział ogłoszenie wyroku na jutro, na godzinę drugą po południu.

(g)

4 zamachy samobójcze

zanotowano w ciągu dnia wczorajszego

Wczoraj zanotowano kilka zamachów samobójczych.

W mieszkaniu swych rodziców przy ul. Łomżyńskiej 25 usiłował pozbawić się żyica przez przecięcie sobie krtani **25-letni Alfred Cimpel.** Desperata znaleziono w stanie nieprzytomnym. Okazało się, że po długotrwałej chorobie Cimpel wpadł w depresję nerwową. Korzystając z nieobecności rodziny, poderżnął sobie gardło ostrą brzytwą. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala im. Prez. Mościckiego, gdzie walczy ze śmiercią.

Drugi wypadek zamachu zamobójczego miał miejsce przy ul. Napiórkowskiego 34, gdzie przez wypicie większej dozy sublimatu zapragnął śmierci **43-letni Arnold Hoffman.**

Lekarz pogotowia, po przepłukaniu żołądka, przewiózł niedoszłego samobójcę do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku — złe warunki materjalne, a co za tem idzie — rozstrój nerwowy.

Trzeci zamach samobójczy, dokonany przy pomocy gazu świetln., popełniony został przez służącą, **23-letnią Aleksandrę Kwaśniewską,** zatrudnioną w domu przy ul. Franciszkańskiej 30. Kwaśniewska z przyczyn dotąd nieustalonych, przed ułożeniem się na spoczynek, odkręciła kurki od maszynki gazowej. Znaleziono ją nad ranem w stanie kompletnego zamroczenia. Desperatkę umieszczono w szpitalu im. Prez. Mościckiego.

Wreszcie w mieszkaniu własnem przy ul. Gdańskiej 143 otruła się kwasem solnym **Jadwiga Mielec.** I w tym wypadku nie zdołano narazie ustalić przyczyny desperackiego kroku.

W stanie groźnym przewieziono Mielcównę do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

(ag)

STOW. B. OCHOTNIKÓW LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ.

Wobec tworzącego się w Łodzi Stowarzyszenia b. ochotników Legji Cudzoziemskiej, którzy wrócili do kraju, wszyscy b. ochotnicy Legji proszeni są o zgłaszanie swych personalji i miejsc zamieszkania na adres następujący: Roman Ordyński, Łódź, ul. Fijałkowska Nr. 29.

Z Instytutu Propagandy Sztuki

Wystawa prac St. Noakowskiego

Pejzaż kraju dzieciństwa z jego śpiącemi w cieniu lip kapliczkami, strzelistość polskiego gotyku szacownych kościołów, staropolski i klasycystyczny styl szlacheckich dworków, a potem kontemplacja nad renesansowem pięknem włoskich budowli, nabożne przechadzki po lśniących komnatach rokokowych pałaców francuskich — i długi pobyt w Rosji, w jej zaczarowanym świecie bizantyńskich cerkwi, monasterów i wspaniałych poaleksandrowskich gmachów, które w swoich marmurach i granitach zamykają monumentalne piękno wszystkich stylów i epok — uczyniły Stanisława Noakowskiego zapalonym wielbicielem architektury.

A uczyniły tę pasję jego bardzo wszechstronną.

Znakomity artysta nie zasklepił się w prezyzyjnem, lecz czasem monotonnem obrabianiu nuansów architektonicznych jednej tylko epoki. Urzekający barwami gotycki witraż, koronkowy krużganek renesansowy, harmonijna attyka barokowej kamienicy, filigranowa subtelność rokokowego kominka, są dla niego jednakowem źródłem estetycznego zadowolenia — i natchnienia.

Stanisław Noakowski jest eklektycznym piewcą piękna architektury wszystkich minionych stuleci.

Początkowo — niby Piranesi czy nasz Canaletto — **bawił się w kopjowanie** najpiękniejszych fragmentów dawnego i współczesnego budownictwa. Z tej też epoki pochodzą jego „Wnętrza wersalskiego pałacu", a przedewszystkiem cykl „Stara Rosja": cerkwie o fantastycznych kopułach, przytłaczająco biedne domki, tulące się do stóp kamiennego zamku i ostro tuszowane obronne mury minionych wieków.

Później Noakowski zrezygnował z modeli, a twórczość zaczął przedewszystkiem z fantazji.

Geneza tej ewolucji jest bardzo charakterystyczna.

Noakowski był wówczas profesorem historji sztuki w Moskwie.

Ponieważ nie znano wtedy aparatów projekcyjnych, ułatwiających dziś pracę wykładowców, Noakowski, omawiając szczegóły pewnych stylów, zwykł był rysować je na tablicy kilkoma śmiałemi pociągnięciami kredy.

Początkowo były to fragmenty budowli istniejących rzeczywiście. Później utalentowany profesor począł ilustrować swoje słowa architektonicznemi szczegółami, wziętemi z własnej fantazji.

Kreda w biegłych palcach jego zmieniała się w prawdziwą różdżkę czarodziejską, rzucającą na powierzchnię tablicy: smukłe kolumny koryńskie o kapitelach z liści akantu, okrągły łuk **romańskiego sklepienia, joński architraw,** kasetowy pułap maurytańskiej budowli, czy herb późnorenesansowy, umieszczony nad gotyckim portalem rycerskiego zamku.

Zasmakował w tego rodzaju twórczości i odtąd malował swoje architektoniczne fantazje nietylko dla celów dydaktycznych, lecz gwoli zaspokojenia własnej pasji, szukającej ujścia dla siebie w takiej właśnie formie. — — —

Ostatnia wystawa prac Stanisława Noakowskiego daje nam pełny przekrój jego artystycznej działalności.

Laik inteligentny zachwycać się będzie architektonicznem pięknem tych budowli, które nie istniały nigdy, a które wyśniło serce wielkiego artysty.

Błądzić będziemy uliczkami starych, rosyjskich miast aż dojdziemy do mrocznych bram Kremla, którędy Maryna Mniszkówna odprawiała swój tryumfalny wjazd, a rokoko rosyjskie powiąże nas ze stylem Ludwika XV: i przyglądać się będziemy partji kart, rozegranej w Wersalu u Marji Leszczyńskiej. Tu porywa oczy „Wnętrze polskiego pałacu rokokowego", ówdzie czaruje „Italja Fantastica" — jej renesansowe bramy, loggie, ratusze — takie podobne, a jednak inne niż polska architektura renesansowa, z której artysta z wrodzoną sobie subtelnością wydobyć umie specyficzne, zupełnie swoiste nuance.

Zatrzymujemy się przy „Turnieju". Wspaniała dynamika nacierających na siebie rycerzy kontrastuje świetnie ze statyką kamiennego zamku, na którego tle rozgrywa się ta rycerska gonitwa.

Barokowy ołtarz ze swojemi bujnemi akcesorjami ornamentacyjnemi, stojąc w mrocznej nawie surowego gotyckiego kościoła, przypomina nam, że „czystość stylu" architektonicznego jest niemal taką samą utopią jak... „czystość rasy"...

Empirowe orły są uskrzydlonemi strofami napoleońskiej chwały, przybitemi do marmurowej boazerji ,a lśniące pawimenty rokokowego salonu mają w sobie jakiś niewypowiedziany urok: jak gdyby przed chwilą przeszedł tamtędy król Staś, śpieszący wraz z Księciem Biskupem na czwartkowy obiad. —

I tak błądzimy labiryntem najrozmaitszych stylów, kamiennych czasów i niedopowiedzenia historji, oczarowani fantazją wielkiego malarza.

Znawcę techniki natomiast porwać musi wspaniała brawura artystyczna Stanisława Noakowskiego. Jak w doborze tematyki nie zasklepia się on w obrabianiu szczegółów jednego tylko stylu, tak i w samej technice jest niesłychanie różnorodny.

Tusz, sepja, akwarja, siena, ołówek, wszystko to miesza się w jego obrazach malowanych przeważnie plamami o wyraziście podkreślonych konturach.

W doborze kolorów nigdy nie krzykliwy, świetny przytem rysownik posiada wszystkie walory tęgiego malarza — impresjonisty.

I właśnie dlatego że architektura gotycka, barokowa, czy neoklasyczna Noakowskiego przepuszczona została przez filtr współczesnego impresjonizmu, posiada ona swój bardzo oryginalny charakter. — —

M. J.

Na bezterminowe więzienie

skazany został morderca swej narzeczonej

Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie znalazła się w dniu wczorajszym sprawa Wiktora Kwiatkowskiego, zabójcy swej narzeczonej, Weroniki Mrozowskiej.



Kwiatkowski skazany został przez sąd pierwszej instancji **na bezterminowe więzienie.** Oskarżony przynał się wówczas do zamordowania Mrozowskiej, którą wywiózł do Zduńskiej Woli, potężnym ciosem w głowę zabił na miejscu, a następnie, dla zmylenia orjentacji władz śledczych, **zaniósł zamordowaną kobietę na tor kolejowy.**

Ś. p. Mrozowską znaleziono na szynach. Twarz jej była zupełnie zmasakrowana, co początkowo wskazywało na to, że padła ona ofiarą wypadku kolejowego. W czasie skrupulatnych dochodzeń ustalono, iż **denatka miała większą sumę pieniędzy, których przy zwłokach już nie znaleziono.** Po nitce do kłębka, wpadła policja na trop bestjalskiego mordercy. Był nim narzeczony Mrozowskiej, **Wiktor Kwiatkowski.** Pod pozorem ożenku i odwiedzin rodziny zabójcy, wywiózł nieszczęśliwą kobietę za miasto i zdala od Łodzi zamordował ją **i zrabował 870 złotych gotówką.**

Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził. (ag)

Skok z 3-go piętra

Samobójstwo młodej kobiety

Wczoraj około godz. 10-ej na podwórzu domu przy ul. Żydowskiej 23 znaleziono jakąś młodą nieprzytomną kobietę w kałuży krwi. Przybyły po kilku minutach na miejsce lekarz pogotowia miejskiego stwierdził u denatki **pęknięcie podstawy czaszki oraz szereg ran twarzy i głowy.** W stanie beznadziejnym przeweziono młodą kobietę, liczącą ok. 25 lat, do szpitala św. Józefa.

Jak się okazało, niewiasta przybyła krótko po godz. 9-ej do wyżej wspomnianego domu, **skąd z okna 3-go piętra klatki schodowej rzuciła się na podwórze.**

Nazwiska samobójczyni narazie nie zdołano ustalić, gdyż nie posiadała ona przy sobie żadnych dowodów. (gr.)

Język dyplomatów

Aby zorjentować wszystkich w „żargonie dyplomatycznym" podajemy poniżej wyjaśnienie niektórych wyrazów, spotykanych stale w sprawozdaniach z narad dyplomatów lub obrad Ligi Narodów.

AGRESJA. — Akcja państwa, zmierzająca do odebrania innemu państwu części jego terytorjum.

AGREEMENT. — Porozumienie między dwoma lub więcej państwami, zmierzające do zmiażdżenia innego narodu.

AMBASADOR PEŁNOMOCNY. — Pożyteczny człowiek, po którym rząd, wysyłający go, spodziewa się wielkich korzyści.

OBUSTRONNE ROZBROJENIE. — Propozycja dwuch państw o sprzecznych interesach, które nawzajem przyrzekają sobie, że się rozbroją. Każde jednak w tajemnicy zbroi się nadal.

KONWENCJA. — Porozumienie, mające na celu obustronny pokój, a kończące się wojną, lub groźbą wybuchu zbrojnego zatargu.

NARADY DYPLOMATYCZNE. — Rozmowy zmierzające do tego, by inne państwa się rozbroiły. Ponieważ każde państwo dba o rozbrojenie przeciwnika, w rezultacie więc nikt się nie rozbraja.

PAKT. — Porozumienie między członkami Rady Ligi Narodów. Upoważnia ono do wypowiadania się Ligi w sprawach spornych między państwami, pozwala kpić z zaleceń Ligi, pozwala zarzucać innym, że nie chcą Ligi słuchać.

DYPLOMACJA. — Grzeczna rozmowa i przyzwoite zachowanie się dwuch śmiertelnych wrogów.

OBRONA. — Armaty „nasze" w przekonaniu każdego państwa. Armaty „ich" to zbrojenie się i szukanie zaczepki.

HINTERLAND. — Terytorjum bezwartościowe dla państwa, które je posiada, ale będące smacznym kąskiem dla każdego innego mocarstwa.

MEMORANDUM. — Krótkie i zrozumiałe „nie", składające się z... 1500 słów.

NOTA. — To samo co „memorandum", ale zawierające jeszcze większą ilość słów.

SANKCJE. — Słowo, pełne treści, ale bez znaczenia. Jeśli chodzi o sankcje ekonomiczne, jest wogóle bez znaczenia, ponieważ sprowadza się do nabywania towarów w państwach nie należących do Ligi. Sankcje wojenne mają skutki o wiele poważniejsze i są jednym z synonimów wyrazu „wojna".

SYMBOLIKA. — Gdy państwo okupuje tereny zdemilitaryzowane, a nie chcąc usunąć się stamtąd, zapewnia, że „zdemilitaryzuje" te tereny na nowo, ale żołnierzy i armat nie wycofa.

SYTUACJA. — Stan, w którym dyplomaci nie wiedzą, co mają dalej robić. Dla jej „wyjaśnienia" odbywają się więc rozmowy telefoniczne, spotykają się na „śniadaniach" i starają się, by szerokie ogół wiedział, że nie są bezczynni.

MĄŻ STANU. — Człowiek odpowiednio bogaty, sprytny i wpływowy, aby być przedstawicielem swego państwa. Stara się zapewnić mu pokój, a prowadzi go do wojny.

Nasz reporter zanotował...

W ściekU ulicznym przed domem przy ul. Granitowej 34 znaleziono wczoraj zwłoki noworodka. Trupa przesłano do prosektorjum miejskiego, gdzie dokonana będzie sekcja, która ustali przyczynę zgonu.

W warsztacie rzeźniczo - wędliniarskim przy ul. Miedzianej 22 odniósł oparzenie twarzy rąk i szyi 24-letni Wiktor Ptak. Wypadek nastąpił wskutek pęknięcia garnka podczas przetapiania tłuszczu. Opatrunki nałożył lekarz pogotowia miejskiego.

* * *

Na ulicy Mielczarskiego napadnięty został i pokłuty nożami Jan Kaperczak, zam. przy ulicy Zawiszy 25. Napastnicy zbiegli przed nadejściem pomocy. Dyżurny lekarz pogotowia przewiózł poszkodowanego do domu. Tło napaści nie zostało narazie ustalone.

* * *

Przy zbiegu ul. Legjonów i Leszno pobici zostali przez nieujętych sprawców: 25-letni Stanisław Borowiak (Łąkowa 20) i 31-letni Mateusz Dobraszkiewicz (Kopernika 24). Do rannych zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz udzielił poszkodowanym doraźnej pomocy.

* * *

Na ulicy Zgierskiej, w pobliżu Placu Kościelnego, padła z głodu i wycieńczenia 56-letnia Janina Stolarska, bezdomna i bezrobotna. Stolarską przewiózł lekarz pogotowia do Zbiorni miejskiej.

* * *

W podobnych okolicznościach znaleziono w bramie przy ul. Piotrkowskiej 68, Chanę Wilter, bezdomną.

I tę chorą, która zasłabła z głodu umieszczono w szpitalu zapasowym. (g)

Pies — uczestnik wojny

odznaczony medalami za wierną służbę

W domu porucznika Hurdenburgh'a w Waszyngtonie zakończył żywot **słynny pies Rags, uczestnik wielkiej wojny.** Pochowano czworonogiego weterana uroczyście, z honorami woiskowemi.

Wkrótce po przybyciu na front wschodni we Francji pierwszych oddziałów amerykańskich, znalazł sierżant Donovan na ulicy w Paryżu **brudnego, nawpółzagłodzonego psa-owczarka.** Zaopiekował się nim i zabrał go ze sobą na pozycję w Argonach. Owczarek stał się wkrótce ulubieńcem dywizji i odznaczył się przy przesyłaniu depesz z pozycji na pozycję pod gestym obstrzałem artylerji niemieckiej. Podczas jednego z ataków gazowych **Rags oślepł na jedno oko.** Donovan zabrał ze sobą wiernego pieska do balonu obserwacyjnego w czasie wzlotu. Gdy balon zapalił się od pocisku niemieckiego. **Donovan wyskoczył ze spadochronem, trzymając psa pod pachą.** Rags uratował w tej opresji sierżantowi życie. Pilot samolotu niemieckiego, widząc opadający zwolna spadochron z sierżantem, zbliżył się i wycelował karabin do Donovana. Spostrzegł jednak, iż sierżant trzyma psa pod pachą, kiwnął mu więc po przyjacielsku ręką i odleciał.

Dzielny owczarek przebył całą wojnę aż do końca wraz z dywizją, odznaczony dwoma medalami za wierną służbę.

Zdradliwa papuga

W jednym z dzienników, ukazujących się w Hesji, zamieszczone było następujące ogłoszenie:

„Uciekła papuga. Kto ją zwróci pod niżej podanym adresem, otrzyma sowite wynagrodzenie. Uwaga: Nie podzielam przekonań politycznych papugi".

Następuje adres, pod który należy zbiega zwrócić.

Można sobie wyobrazić, co ten ptak wygaduje, jeśli właściciel jego uważał za stosowne wyprzeć się jakiejkolwiek z nim wspólnoty „przekonań politycznych". Spewnością nieraz włosy stawały mu dęba na samą myśl, że papuga nie będzie umiała trzymać języka za zębami.

SPORT

Frymarkiewicz gra w Unji lubelskiej

Frymarkiewicz były reprezentacyjny bramkarz ligowego ŁKS-u przeniósł sie na stałe do Lublina, wstępując do tamtejszej Unji. Debjut Frymarkiewicza w barwach Unji odbedzie się w sobotę 4 b. m.

Sensacja mistrzostw bokserskich stolicy

W piątek rozpoczęły się w Warszawie mistrzostwa bokserskie okregu. Sensacią pierwszego dnia zawodów jest porażka Kozłowskiego do zupełnie nieznanego zawodnika YMCA—Makusińskiego.

Mistrzostwa cieszą się w stolicy dużem zainteresowaniem. Jednocześnie rozpoczęły się mistrzostwa bokserskie Ślaska, w których startuje około 100 zawodników.

Dziś pierwsze mecze piłkarskie o mistrzostwo

W dniu dzisiejszym zainaugurowany zostanie w kraju sezon spotkań piłkarskich o mistrzostwo. W lidze na pierwszy ogień idą następujące kluby: Legja — Dab w Warszawie, ŁKS — Warszawianka w Łodzi, Wisła — Śląsk w Krakowie, Warta — Garbarnia w Poznaniu i Ruch — Pogoń w Wielkich Hajdukach.

W Łodzi w pierwszym tygodniu mistrzostw klasy A zmierzą si ęnastępujace drużyny ŁTSG-WKS., Widzew — Union Touring, SKS — ŁKS Ib, Makkabi — PTC i Burza — WIMA.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komun kat Nr. 7

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 4 kwietnia 1936 r.

— Wyznacza się dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo klasy A na okres 1935—36:

Niedziela, dnia 19 kwietnia 1936 r. boisko ŁKS, godz. 11,00 ŁKS Ib — Widzew; boisko Widzewa, godz. 11,00 Makabi — WKS; boisko W. K. S., godz. 16 SKS—ŁTSG; boisko Wima, godz. 16 Wima — UT; boisko Sokoła w Pabjanicach, godz. 11 Burza — PTC.

Niedziela, dnia 26. 4. 1936 r. boisko ŁKS, g. 11 ŁTSG — Widzew; boisko WKS, godz. 11 WKS — ŁKS Ib; boisko UT, godz. 11 UT — S. K. S.; boisko Widzewa, godz. 11 Makabi — Burza; boisko KE w Pabjanicach, godz. 11 PTC — Wima;

Niedziela, dnia 3 maja 1936 r. boisko ŁKS, godz. 11 ŁTSG — Makabi; boisko ŁKS, godz. 16,15 ŁKS Ib — PTC; boisko WKS, godz. 16.15 WKS — UT; boisko Widzewa, godz. 11 Widzew — Wima, boisko Sokoła w Pabjanicach, godz. 11 Burza — SKS.

Niedziela, dnia 10 maja 1936 r. boisko WKS, godz. 11 WKS — Burza; boisko UT, godz. 11 Makabi — ŁKS; boisko Widzewa, godz. 11 Widzew — SKS; boisko Wima, godz. 11 Wima — ŁTSG; boisko KE w Pabjanicach, godz. 11 P. T. C. — UT.

Na fali radjowej

PROGRAM RADJOWY WIELKIEGO TYGODNIA.

Okres zbliżających się Świąt Wielkiejnocy daje się wyczuć w programach radjowych, już poczynając od Niedzieli Palmowej, to jest od 5 kwietnia.

Radjostacje polskie transmitować będą w tym dniu w godzinach od 10.00—11.57 solenne nabożeństwo z prastarej Katedry w Pelplinie na Pomorzu.

Tegoż dnia o godz. 21.30 Warszawa nadaje na całą Polskę feljeton p. Haliny Stankiewiczowej zatytułowany „Wrażenia z Jerozolimy".

Prelegentka opowie nam o tem przedziwnem mieście pielgrzymów z całego świata, mieszczącem Grób Chrystusa Pana, o egzotycznem mieście Wschodu, gdzie obok starych, odwiecznych murów zakwita bujnie nowe życie.

Z PRZYGOTOWAŃ DO I OGÓLNOPOLSKIEGO ZJAZDU ŻYDOWSKICH ZRZESZEŃ TECHNICZNYCH.

Jak się dowiadujemy, prace przygotowawcze do I ogólnopolskiego Zjazdu Żydowskich Zrzeszeń Technicznych, który ma się odbyć dnia 18 i 19 kwietnia br. w Warszawie posunęły się daleko naprzód. Oprócz siedmiu Stowarzyszeń, które reprezentują zorganizowane rzesze Inżynierów - Żydów, na Zjazd przybędą delegaci szeregu ośrodków niezrzeszonych, w których powołani zostali komisarze zjazdowi inż. inż. D. Feldman (Kraków), F. Czerkies (Dubno), B. Szterenbojm (Łuck), S. Zysman (Sosnowiec), B. Klapholc (Tarnów), H. Różycki (Tomaszów-Maz.) M. Gorzańsk (Grodno), Z. Gold (Kalisz), A. Rozin (Krzemieniec), A. Sandig (Jarosław), S. Mantel (Białystok), H. Kessler (Borysław), H. Szenwic (Płock), M. Drach (Stanisławów), A. Goldblum (Radom), J. Finkelkraut (Częstochowa), Gorsztajn (Pińsk), N. Goldsztajn (Lublin), S. Aszer (Katowice).

Dotychczasowe zgłoszenia pozwalają przewidywać udział conajmniej 200 delegatów.

Na zjeździe poruszone zostaną najbardziej palące zagadnienia, dotyczące możliwości pracy dla Inżynierów - Żydów tak w kraju, jak i na emigracji. Uczestnicy Zjazdu korzystać będą z daleko idących ulg zarówno przy przejeździe do Warszawy, jak i w czasie pobytu. Specjalnie wyłoniona z Komitetu Organizacyjnego Komisja Redakcyjna opracowuje Biuletyn Zjazdowy, który wyjdzie z druku w przeddzień zjazdu. Komitet Organizacyjny Zjazdu mieści się w Warszawie przy ul. Królewskiej 23, m. 22.

Ryż, który musi spać

Niezwykły proces chłopów japońskich przeciw... reklamie neonowej

W Tokio rozegrał się przed kratkami sądowemi niezwykły proces, który **wytoczyli i wygrali chłopi japońscy**, właściciele pólek ryżowych, przeciwko spółce handlowej eksploatującej źródła mineralne.

Rzecz się miała tak. W prowincji Hakono biją liczne gorące źródła mineralne. Woda z tych źródeł ma własności lecznicze. Utworzyła się w Tokio spółka handlowa, która nabyła prawo do eksploatowania źródeł Hakono i do urządzenia miejscowości kuracyjnej. — Spółka ta poleciła ustawić dla celów popularyzacji źródeł leczniczych **wielką świetlną reklamę neonową, której światło padało na przyległe pola ryżowe.** — Chłopi, którym reklama świetlna nie podobała się, wystąpili ze skargą do sądu, twierdząc, iż **światło neonów przyczynia się do nieurodzaju i słabych zbiorów ryżu.** A że zbiory ryżu wypadły istotnie bardzo słabo w okresie po zainstalowaniu reklamy świetlnej, przeto chłopi rościli żądanie przyznania im solidnego odszkodowania.

Sąd, postawiony wobec tak niezwykłej sprawy, odwołał się do pomocy i opinji ministerstwa rolnictwa. Ministerstwo wysłało do Hakona komisję rzeczoznawców, która po zbadaniu stanu rzeczy na miejscu, orzekła, iż **światło neonów faktycznie „przeszkadza ryżowi we śnie"** i przyczynia się tem samem do słabego wzrostu łodyg. Po takiem orzeczeniu nie pozostawało już sądowi nie innego nad **przyznanie racji skarżącym i zasądzenie na ich rzecz od spółki eksploatacyjnej żądanego odszkodowania.** Rzecz prosta, iż wyrokiem sądowym spółka została zmuszona pozatem do usunięcia reklamy świetlnej z pól ryżowych. Ryż w Hakono może teraz spać spokojnie w nocy.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 5-go kwietnia.

9.00—9.03: Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas". 9.03—9.15: „Gazetka rolnicza" w opracowaniu Stanisława Jagiełły. 9.15—9.30: Muzyka (płyty). 9.30—9.40: Dziennik poranny. 9.40—9.45: Odczytanie programu na dzień bieżący. 9.45—10.00: „Sto lat pracy Colegjum Marianum w Palplinie" — reportaż Józefa Wysockiego. 10.00—11.57: Transmisja Nabożeństwa z Katedry w Pelplinie (transm. z Pelplina przez Toruń). Po Nabożeństwie: Muzyka (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: „O podwórzowych muzykantach" — opowie i muzykantów przedstawi red. Benedykt Stefański. 12.15—14.00: Poranek muzyczny (z Łodzi na wszystkie rozgłośnie P.R.). Wykonawcy: Łódzka Ork. Filharm. pod dyr. Adolfa BaButze i Stanisława Pawlikowska (fortepian). W przerwie ok. godz. 13.00—13.20: Teatr Wyobraźni: Fragment słuchowiskowy z dramatu Krzysztofa Marlowa p. t. „Tragiczne dzieje doktora Fausta", w przekładzie Jana Kasprowicza, w opracowaniu Zygmunta Falkowskiego (Wilno). 14.00—14.20: „Pompa stanęła" — fragment z powieści Gustawa Morcinka p. t. „Ludzie dobrzy" — z Katowic. 14.20—15.20: Koncert życzeń. 15.20 15.45: Muzyka pogodna (płyty). 15.45—16.00: Poradnik turystyczno-sportowy dla robotników — wygł. Ludwik Szumlewski. 16.00—16.15: „Chwilka pytań" w redakcji Wacława Frenkla — pogadanka dla dzieci starszych. 16.15—16.30: Koncert reklamowy. 16.30—16.50: Kacik humoru i muzyka wesoła (płyty). 16.50—17.00: Pogadanka aktualna.

17.00—19.00: „Podwieczorek przy mikrofonie". Transmisja z sali hotelu „Bristol". W przerwie około godz. 17.45: Muzyka (płyty).

19.00—19.05: Wiadomości sportowe lokalne.

19.05—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.15—19.45: Audycja muzyki pasyjnej z kościoła ewangelicko-augsburskiego w Warszawie.

19.45—20.00: „Co czytać?" — książki o teatrze i aktorach omówi Jerzy Ronard-Bujański.

20.00—20.45: Koncert solistów. Wykonawcy: Wanda Roesler-Stokowska (śpiew) i Jan Rakowski (viola d'amore) z Poznania.

20.45—20.50: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego

20.50—21.00: Dziennik wieczorny.

21.00—21.30: „Na wesołej lwowskiej fali" (ze Lowa).

21.30—21.45: „Podróżujmy" — „Wrażenia z Jerozolimy" — feljeton wygłosi Halina Stankiewiczowa.

21.45—22.00: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni.

22.00—22.45: Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina. (Z Gdyni przez Toruń).

22.45—23.00: Muzyka salonowa (płyty). W przerwie ok. godz. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGR.

18.50. LENINGRAD: Koncert symfon.
19.10: BRATISŁAWA: Muzyka jazzowa.
20.00. BUDAPESZT: Festival Liszta.
20.20. RYGA: Koncert wieczorny.
20.35. MEDJOLAN: Koncert chóru.
21.00. BRATISŁAWA: Muzyka lekka.
21.15. MEDJOLAN: Operetka.
22.00. SZTOKHOLM: Progr. rozrywkowy.
22.15. RZYM: Koncert solistów.
22.35. PRAGA: Muzyka taneczna.
23.45. BUDAPESZT. Muzyka cygańska.

CO TO JEST MYTOL?

„Mytol", który pojawił się w sprzedaży od niedawna, jest wyrobu Fabryki Przetworów Chemicznych „DOBROLIN" „Mytol" jest uniwersalnym środkiem do mycia i prania wszystkiego, poczynając od najbrudniejszych, zatłuszczonych naczyń, a kończąc na najdelikatniejszych tkaninach jedwabnych. Sposób użycia jest bardzo prosty: wystarczy dosypać „Mytolu" do zimnej lub ciepłej wody.

Już utarło się, że „Mytol" wszystko myje, pierze i czyści.

A. M.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Pożegnalne występy Aleksandra Węgierki.

Dziś, w niedzielę, o godz. 12-ej w poł. drugi poranek dla dorosłych: urocza sztuka Stuartów „Szesnastolatka". — Ceny zniżone.

Dziś o godz. 4-ej po poł. oraz w poniedziałek i we wtorek o godz. 7.30 wieczorem świetna sztuka Anouilh'a „Był sobie więzień". — Ceny zniżone.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. kapitalna komedja B. Shawa „Żołnierz i bohater". Będą to już ostatnie występy Aleksandra Węgierki, który nieodwołalnie żegna Łódź.

W środę wchodzi na afisz wyreżyserowana przez Ronardą Bujańskiego, głośna sztuka Fodora „Matura". Bardzo ciekawe założenie jej, a przedewszystkiem tak bardzo dziś w okresie zbliżających się matur aktualny temat gwarantuje komedji tej długotrwałe powodzenie.

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18).

Dziś o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wieczorem po cenach zniżonych dwa przedstawienia komedji M. Fiałkowskiego p. t. „Gorąca Krew" w reżyserji Mieczysława Nawrockiego.

DOM LUDOWY.
(Rzgowska 84).

Dziś o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wieczorem dwa występy Władysława Waltera w tryskającej humorem farsie Arnolda i Bacha p. t. „Hurra, jest chłopczyk".

TEATR „ROZMAITOŚCI"

Dziś dwa przedstawienia „Josie Kałb" z Morisem Szwarcem: o godz. 4 po poł. i o godz. 9-ej wiecz. W poniedziałek teatr nieczynny. We wtorek o 12-ej poranek dla zrzeszeń robotniczych i inteligencji — „Josie Kałb".

OSTATNI WYSTĘP BALETU BODENWIESER.

W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wiecz. wystąpi po raz ostatni w Filharmonji balet Bodenwieser. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Wystawa zbiorowa prac Stanisława Noakowskiego, twórcy czarujących fantazyj malarskich na temat wieków minionych oraz wystawy stow. art. graf. „Ryt" i zespołu graf. p. n. „Czerń i Biel" cieszą się wielkiem powodzeniem i stale wzrastającą frekwencją. Wystawę zwiedzają zarówno miłośnicy sztuki, jak i młodzież szkolna oraz organizacje społeczne i kulturalne. Instytut Propagandy Sztuki (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—2-ej.

UROCZYSTA AKADEMJA w K.P. ZJEDNOCZONE.

Dziś o godzinie 17-ej z okazji 15-lecia przyłączenia Śląska do Macierzy oraz „Tygodnia Zachodniego" odbędzie się w lokalu klubu pracowników zjednoczonych zakładów włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana przy ulicy Przędzalnianej Nr. 68 uroczysta akademja, na program której złożą się: 1) hymn narodowy, 2) prelekcja dr. Szulczewskiego, 3) chór pod dyr. p. prof. A. Charuby we własnym repertuarze, 4) taniec śląski „Trojak" w wykonaniu zespołu tanecznego absolwentów szkół średnich, 5) deklamacja „Śląsk śpiewa" — J. Tuwima, wypowie p. Gralak, 6) orkiestra V-go oddziału straży pożarnej pod batutą p. A. Thomfelda.

Wstęp na akademję za okazaniem biletu wejścia.

Ulgi i ułatwienia w podatku przemysłowym

Realizacja postulatów sfer przemysłowo-handlowych

Spośród wniosków, wysuniętych przez sfery przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze podczas obrad z komisją współpracy z samorządem gospodarczym i na naradzie gospodarczej, największe bodaj znaczenie przywiązywały te sfery do zagadnień podatkowych.

Postulaty te w miarę możności są stopniowo realizowane. W dziedzinie podatkowej dokonano już całego szeregu posunięć, stanowiących krok naprzód w kierunku usprawnienia administracji skarbowej i ulg dla płatników.

Jeżeli chodzi o podatek przemysłowy, to poza ulgami przy nabywaniu świadectw przemysłowych, zastosowanemi w dążeniu do zwiększenia ilości zatrudnionych robotników, wydany został ostatnio szereg zarządzeń ministerstwa skarbu, wprowadzających nowe ulgi i ułatwienia.

Uproszczenie taryfy stawek podatku od obrotu dało płatnikom odciążenie od szeregu dokuczliwych nieraz obowiązków uzasadniania prawa do ulgowych stawek podatkowych, władzom skarbowym zaś — znaczne uproszczenia w pracy rachunkowej i wymiarowej.

Komisanci zajmujący się komisową sprzedażą produktów naftowych zostali zwolnieni od obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych.

Fermy hodujące zwierzęta futerkowe zostały zwolnione od podatku od obrotu.

Specjalne znaczenie posiada również zarządzenie ministerstwa skarbu, stwarzające podstawę do całkowitego lub częściowego zwolnienia od podatku obrotowego przedsiębiorstw wyrobu samochodów i podwozi samochodowych.

Okólnikiem z marca r. b. polecono nie zaliczać do najemnych pracowników uczniów przemysłowych, zatrudnianych na mocy umowy pisemnej z art. 116 prawa przemysłowego — w odniesieniu do zwolnień od podatku od obrotu.

Z zagadnień, które w wyniku narady gospodarczej są obecnie opracowywane w ministerstwie skarbu wymienić należy przedewszystkiem dalsze wysiłki nad usprawnieniem postępowania wymiarowego i odwoławczego oraz prace nad bardzo istotnem zagadnieniem ulg dla inwestycyj o charakterze długoterminowym i dla amortyzacji.

Należy przypuszczać, że w pracach realizacyjnych te zagadnienia znajdą się na pierwszym planie. Jednocześnie przeprowadzane są badania nad innemi wnioskami podatkowemi, uchwalonemi na naradzie gospodarczej.

Cykl tajemniczych zbrodni

Niesamowity łańcuch morderstw przy pomocy trucizny

Ostatnie lata obfitują w afery na trucicielskiem podłożu. Niektóre z nich przebrzmiewają bez echa, inne—wstrząsają opinją danego kraju a nawet całego cywilizowanego świata.

Zbrodnie, popełnione z zastosowaniem trucizny, są najbardziej okropne i często najbardziej tajemnicze.

Najnowszy, 147-my numer „Co Tydzień Powieść", pod zbiorowym tytułem „Kocioł czarownic", obrazuje szereg najgłośniejszych afer trucicielskich świata — od czasów średniowiecza aż po dzień dzisiejszy.

Nr. 147-my C.T.P. zawiera ponadto szereg dodatków specjalnych, z dziedziny mody, kosmetyki, rubrykę „Lekarz domowy", „Kącik pani domu", rady pani Ivy, humor, rozrywki z nagrodami etc. etc.

Cena egzemplarza 30 gr. Do nabycia u każdego sprzedawcy pism w całym kraju.

Kronika radjowa

—:—

MUZYKANCI PODWÓRZOWI PRZED MIKROFONEM.

Zwiastunem nadciągającej wiosny w mieście są podwórzowi muzykanci, zespoły muzyczne, które w tym okresie wyruszają na zarobek. Rozpoczyna się bowiem sezon muzyki podwórzowej. Wśród zespołów odwiedzających łódzkie podwórza, jest wiele takich, dla których ulica jest tylko przejściową estradą. Są to ofiary spauperyzowania zawodu muzyka. Może dlatego właśnie mieszkańcy domów specjalnym sentymentem otaczają „muzykanta" podwórzowego. Drobnemi datkami pieniężnemi umożliwiając mu utrzymanie się na burzliwej fali życia.

O muzykantach podwórzowych mówić będzie przed mikrofonem łódzkim w niedzielę, 5-go kwietnia, o godzinie 12.03 red. Benedykt Stefański.

ŁÓDŹ GRA NA WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

W niedzielę, 5-go kwietnia, o godzinie 12.15 rozgłośnia łódzka Polskiego Radja nadaje na wszystkie stacje polskie poranek muzyczny. Grać będzie łódzka orkiestra filharmoniczna pod dyr. Adolfa Bautze, a jako solistka wystąpi znana pianistka p. Stanisława Pawlikowska.

W programie usłyszymy: Mielczewskiego—Canzona a tre, Regera — Warjacje na temat Mozarta, M. A. Mozarta — Koncert fortepianowy C-moll (wykona Stanisława Pawlikowska) i O. Nicolai — Uwertura do op. „Wesołe kumoszki".

„WIOSNA U POETÓW ŁÓDZKICH".

Najbliższe łódzkie minuty literackie, które nadane zostaną we wtorek, 7-go kwietnia o godzinie 22.45, poświęcone będą tematom wiosennym poetów łódzkich. Audycje opracował red. Stanisław Rachalewski, recytować będą: Józef Pilarski i Anna Mycielska.

DZIŚ ZEBRANIE RADJOAMATORÓW-PRZYJACIÓŁ.

Dziś, w niedzielę, 5-go kwietnia, o godzinie 9.30 rano odbędzie się w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 121 zebranie organizacyjne radjoamatorów-przyjaciół, zwołane przez rozgłośnię łódzką P.R. Klub grupować będzie radjosłuchaczy interesujących się budową radjoodbiorników i konstruujących przy pomocy zakupionych części aparaty radjowe. Klub ten równocześnie prowadzić będzie poradnię techniczno-prawną dla szerokich rzesz radjosłuchaczy.

Konfiskata piosenek o Przytyku

Z Warszawy donoszą:

U ulicznych sprzedawców książek skonfiskowane zostały broszury z piosenkami o Przytyku. Autorem tych piosenek był ociemniały inwalida W. P. Grosfeld.

Zawieszenie dwutygodnika „Poprostu"

Na wniosek starosty grodzkiego Sąd Okręgowy w Wilnie postanowił zawiesić dwutygodnik „Poprostu", organ młodzieży lewicowej, którego wydawcą jest dr. Henryk Dembiński.

Echa konfiskaty „Zmor"

Z Krakowa donoszą:

Konfiskata „Zmor" Zegadłowicza znalazła swój epilog w sądzie krakowskim.

Na skutek skargi odwoławczej zastępcy Zegadłowicza, adwokata Woźniakowskiego odbyła się rozprawa prasowa. Prokurator ograniczył konfiskatę, zwalniając niektóre ustępy. Zażądał natomiast utrzymania konfiskaty odnośnie innych ustępów.

Obrońca domagał się uchylenia konfiskaty wogóle. Wyrok został zapowiedziany na środę przyszłego tygodnia.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 5 kwietnia 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Zatory

Tydzień ubiegły przyniósł nam **szok nerwowy na rynku pieniężno-kredytowym**, zakończony **powrotem do równowagi.**

Papiery stałego oprocentowania, zwłaszcza krajowe papiery obco-walutowe, **straciły do dziesięciu procent wartości.** Barometr tezauryzacji, agio monet złotych, naciągnął wgórę. Co słabsze instytucje kredytowe przeżyły **ucieczkę wkładów. Rynek prywatnego dyskonta usztywnił się.**

Nie było silniejszej interwencji. Nie używano żadnych drastycznych środków.

Urzędowo zaprzeczono pogłoskom szykującej się jakoby przymusowej konwersji polskich pożyczek zagranicznych, pogłoskom tymwięcej nielogicznym, że pewne **próby nowych kontaktów kredytowych z zagranicą są czynione.** Ludzie uwierzyli zaprzeczeniu. Pogłoski, o których mówimy, były właśnie jednem ze źródeł niepokoju.

Wejście pożyczki inwestycyjnej na rynek papierów, czego niektórzy tak bardzo obawiali się, dokonało się pomyślnie. Prywatnie (na giełdzie jeszcze nie) sprzedają obligacje inwestycyjnej po jakieś **trzy czwarte nominału,** a przecież przedtem pokątnie obligowano się do sprzedaży po jednej trzeciej. Na giełdzie kurs tego papieru zapewne się **jeszcze poprawi,** bo w naszych ciężkich czasach „czynniki emocjonalno-optymistyczne" hazardu sprawnie windują kursy; przykład — dolarówka.

Po zgaśnięciu ognisk zaniepokojenia — równowaga wróciła bardzo szybko: w ciągu dwóch, trzech dni.

A propos ostatniego podobnego szoku mówiliśmy tu, że **najlepszym interwenjentem na rzecz naszych walorów skarbowych jest prosty rozsądek.** Szybkość samolikwidacji nowego szoku potwierdza to zdanie. Przed paru dniami cytowaliśmy tu opinje angielskie, notorycznie w sprawach gospodarczych zasługujące na zaufanie, a **stwierdzające stałość polityki finansowej polskiej.**

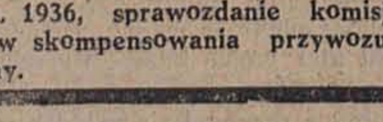
Niema objektywnych, gospodarczych, **przyczyn do niepokoju.**

Jesteśmy jednak jeszcze ludźmi „słabych rąk". Jesteśmy pozatem bardzo **pobudliwi na najróżniejsze impulsy psychiczne** (może zresztą nie więcej niż dzisiejsze społeczeństwa bogatego Zachodu, które, jak np. francuskie, świecą nam przykładem nieodporności psychicznej w sprawach gospodarczych).

W tych warunkach **pielęgnowanie spokoju na wszystkich odcinkach życia społecznego jest w tej chwili najwyższem zaleceniem.** Nie wszyscy to rozumieją, chociaż rozumienie tego jest miarą rozsądnego poczucia odpowiedzialności za losy kraju. **Rząd bezwątpienia czyni co może i, nie ulega kwestji, będzie co może dalej czynił. Zachodzi bowiem niebezpieczeństwo tworzenia się zatorów w całym szeregu procesów gospodarczych:** w wymianie dóbr, w prywatnych inwestycjach (objektywne prognostyki dla prywatnego ruchu budowlanego są niezaprzeczalnie nader pomyślne!) **Usuwanie tak powstających zatorów gospodarczych możliwe jest tylko oddziaływaniem pośredniem: na odcinkach pozagospodarczych. Dr. A. Z.**

Plenarne zebranie łódzkiej Izby Przem.-Handlowej

Jutro o godz. 1 w południe odbędzie się **plenarne zebranie łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej.** Na porządku dziennym m. in.: zatwierdzenie rocznego zamknięcia rachunków i udzielenie absolutorjum dla prezydjum z wykonania budżetu za r. 1935, uchwalenie **dodatkowego preliminarza budżetowego Izby na r. 1936, sprawozdanie komisji dla spraw skompensowania przywozu bawełny.**



Niebezpieczeństwo nadprodukcji

Przemysł przecenia możliwości rynkowe. — Znaczne zwiększenie wytwórczości na bieżący sezon letni

Pragnąc uzyskać pełne oświetlenie **rozwoju kampanji sezonowej w przemyśle bawełnianym, zwróciliśmy się do** dyrektora jednej z największych łódzkich firm przemysłu bawełnianego, który scharakteryzował sytuację w tym dziale wytwórczości w sposób następujący:

Zakończyliśmy w ub. tygodniu sezon na towary białe, który, nawiasem mówiąc, **naogół wypadł nieźle.** obecnie więc znajdujemy się już **w pełni sezonu letniego.**

O ile chodzi o sytuację w zakresie tkalni bawełnianych letnich, jak muśliny, perkale, batysty, to **przemysł przygotowuje na sezon bieżący bardzo**

duże ilości

tego rodzaju towarów.

Według moich informacyj szereg największych firm przemysłu **bawełnianego zwiększył na bieżący sezon swą produkcję w zakresie tanich tkanin drukowanych.** Zwłaszcza wydatnie bardzo zwiększyła swą produkcję towaru letniego jedna z największych firm przemysłowych. Firma ta pracuje **wyłącznie na zamówienia** i dzięki niskim cenom uzyskała jeszcze w grudniu i styczniu

wyjątkowo znaczne zlecenia.

Strajk robotników, jaki miał miejsce w marcu, **nie wywrze na rozmiary produkcji wpływu,** gdyż przemysł przez niewielkie zwiększenie liczby godzin pracy z łatwością **odrobi lukę, spowodowaną przerwą strajkową.**

Mojem zdaniem **szacunek możliwości zbytu tkanin letnich drukowanych przez przemysł jest stanowczo**

zbyt optymistyczny.

Producenci opierają swe tegoroczne nadzieje na dość pomyślnym przebiegu ostatnich dwuch sezonów: letniego i zimowego. Niewątpliwie **siła nabywcza ludności nie uległa ostatnio pogorszeniu, a nawet się nieco poprawiła, jednakże obawiam się, że przemysł przecenia rozmiary możliwości rynkowych,** co **w następstwie spowodować może nadmierną podaż towaru.**

Obawy moje w znacznej mierze potwierdza fakt **rozciągnięcia się terminów wekslowych,** co jest dla ludzi znających stosunki **wyrazem forsowania zbytu.** Niektóre wielkie firmy sprzedają obecnie towar letni

na 6-miesięczne weksle.

O ile się zważy, że stoimy u progu sezozonu, to **kredyt 6-miesięczny za sezonowy towar jest stanowczo za długi.**

Optymistyczny szacunek możliwości zbytu kontrastuje również — kończy nas rozmówca — **z dużo bardziej krytycznem nastawieniem handlu.**

Polityka „regulowania cen"

może spowodować dalsze zmniejszenie się konsumcji artykułów włókienniczych

W drobnym a częściowo i średnim przemyśle włókienniczym daje się ostatnio zauważyć dość **silny ruch organizacyjny pod hasłem „unormowania cen",** co w praktyce oznacza **podwyższanie cen i usztywnienie warunków rynku przez usunięcie elementów konkurencyjnych.** W ciągu ostatnich trzech tygodni zanotowano powstanie szeregu sekcyj i zrzeszeń w różnych działach włókiennictwa i galanterji, których **pierwszym przejawem działalności było podniesienie cen o 10 do 20 proc.**

Akcja ta zbiegła się ze zmianą warunków pracy przemysłu prowincjonalnego w większych ośrodkach, którego **koszty produkcji wzrosły o 20—30 proc. wskutek zawarcia umowy zbiorowej i zaostrzenia kontroli** czynników administracyjnych nad jej wykonaniem. W pewnej mierze spełniony zatem został w ten sposób postulat przemysłu łódzkiego, kiedy oddawna domagał się **wyrównania elementów konkurencji** przez pociągnięcie produkcji prowincjonalnej do tych samych świadczeń, jakie ponosi produkcja łódzka. **Wyrównanie to nastąpiło ale jednocześnie niemal rozpoczął się proces jego burzenia przez drobny i częściowo średni przemysł łódzki,** który zainicjował „normowanie cen". W rezultacie **poziom cen na prowincji nadal jest niższy,** tylko że teraz rozbieżność między prowincją a Łodzią ukształtowała się przy wyższym poziomie cen zarówno łódzkich jak prowincjonalnych.

Rzecz jasna, że **zwyżkowe tendencje w produkcji natychmiast odbiły się w handlu i to zarówno w dziedzinie materjałów, jak i konfekcji.** W ostatecznym efekcie tendencje te dały **podwyżkę cen artykułów przeznaczonych na wieś, bo takie przeważnie produkuje przemysł drobny — w granicach od 5 do 10 procent.**

Pozornie zwyżka ta nie wpłynęła ujemnie na obroty. Przeciwnie wywołała nawet pewne ich zwiększenie, kupiectwo bowiem, obawiając się dalszych niespodzianek, **powiększyło zakupy.** Dotyczy to jednak tylko obrotów między producentem i hurtownikiem, wzgl. między hurtownikiem i jego odbiorcą - kupcem prowincjonalnym.

Obawiać się natomiast można, iż gdy towar przejdzie już wszystkie fazy i znajdzie się u detalisty, **skutki ostatnich podwyżek cen ujawnią się w całej jaskrawości. Wątpić bowiem należy, by spauperyzowana, ograniczająca swe potrzeby do minimum wieś zaakceptowała te podwyżki.** Nawet, tak nieznaczne, bo zaledwie 5-procentowe podniesienie poziomu cen może tu **poważnie zaważyć na rozmiarach konsumcji.**

W rezultacie zatem tej polityki „normowania" cen może nastąpić **dalsze obniżenie rozmiarów zbytu artykułów włókienniczych lub dalsze podkopanie egzystencji tego najbiedniejszego kupca-detalisty prowincjonalnego,** jeżeli on, pragnąc ratować swój warsztat pracy, będzie chciał i mógł ponieść koszty tej „polityki".

Z rynków pieniężnych

Waluty miały wczoraj tendencję utrzymaną i kursy ich **prawie żadnej zmiany nie uległy.** Cokolwiek mocniejsze były jedynie na giełdzie warszawskiej dewiza na Amsterdam, która podniosła się o 5 punktów do 360.85 i dewiza na Zurych, która zwyżkowała o 3 punkty do 173.18. Pozatem bez zmiany: Londyn — 26.34, Nowy Jork (kabel) — 5.31 i trzy czwarte.

Bank Polski płacił za funty 26.21, za dolary 5.28.

Na rynku łódzkim nieco mocniejsza była tendencja dla marki niemieckiej, którą oddawano po 1.42, kupowano po 1.40. **Pozostałe waluty miały tendencję całkowicie utrzymaną.** Notowano: dolar sprzedaż 5.31, kupno 5.29, dolar złoty 9.07—9.04, funt 26.40—26.30.

Dla papierów tendencja była niejednolita. Poż. stabilizacyjna była słabsza o 25 punktów. Notowano ją po 61.50 w żądaniu i 61.25 w płaceniu. Natomiast dolarówka zwyżkowała o 50 punktów do 51.00 w sprzedaży. 50.00 w kupnie. 5 proc. L. Z. m. Łodzi z r. 1933 bez zmiany — 47.50—46.50.

Rumunja kwestjonuje wysokość zamrożonych należności polskich

W rokowaniach polsko-rumuńskich strona rumuńska zakwestjonowała wysokość zamrożonych w Rumunji należności polskich, zgłoszonych przez stronę polską. Wobec tego syndyk komitetu wierzycieli polskich sum zamrożonych w Rumunji wzywa wszystkich członków tego komitetu, by jaknajrychlej nadesłali (pod adresem: Warszawa, ul. Kredytowa Nr. 8, m. 4) zestawienie szczegółowe u kogo mają należności, z jakiego tytułu każda z nich powstała, kiedy powstała, na jaką opiewa walutę, oraz—by przedłożyli dowody, że sumy przez nich zgłoszone są rzeczywiście wymagalne.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 4 kwietnia

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 360,85 (+5), Berlin 213.45 (+15), Bruksela 89,85 (+5), Londyn 26,34. Madryt 72,58, Nowy Jork 5,31.63, Nowy Jork — kabel 5,31,75, Paryż 35,01, Praga 21,96, Sztokholm 135,70 (—10), Zurych 173,18 (+3). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 142, szyling austrjacki 98, korona czeska 19,40, frank francuski 35,02, frank szwajcarski 173,10, gulden gdański 99, liry włoskie 36, leje rumuńskie 3.25, pengö węgierskie 94.50, łaty łotewskie 129, funty angielskie 26.35, palestyńskie 26,33, dolar gotówkowy 5.31.50 rubel złoty 4,84, dolar złoty 9.07,50, rubel srebrny 1,35, bilon 0,66. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,28.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była utrzymana przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 96 (—25), Lilpopy 9,15 (+15), Starachowice 27, Haberbusch 33,50 (—50). Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: Chodorów 80, Norblin 38.50, Ostrowieckie 25,50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była słabsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: 4 proc. dolarowa 49,75—49.25 (+25), 6 proc. dolarowa 73.50 (—25), 7 proc. stabilizacyjna 61,25 (—25), odcink po 500 dolarów 61,75 (—38), 4 i pół proc. ziemskie 43,25—43, 4 i pół proc. listy poznańskie w złotych w złocie 41, 5 proc. Warszawy nowe 52,25. Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. renta ziemska po 5,000 złotych 44, za 8 proc. dillonowską chciano płacić 90,75, za 7 proc. śląską żądano 67, za 7 proc. warszawską chciano płacić 66. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 26, 4 proc. inwestycyjna 51.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary sprzedaż 5.31 kupno 5.30, dolarówka 49.25 — 48.75, poż. stabilizacyjna 61.75 — 61.50, Bank Polski 96.00 — 95.50. Tendencja słabsza.

Dochody lasów państwowych

W roku budżetowym 1935/36 dyrekcja naczelna lasów państwowych wpłaciła do skarbu państwa tytułem czystej nadwyżki dochodów nad wydatkami gotówką zł. 30.179.574,26 wobec preliminowanych zł. 25.500.000.

Ponadto lasy państwowe wpłaciły w drodze rozrachunku ze skarbem państwa złotych 5.456.669,47, czyli razem zł. 35.636.243,73. Oprócz tego z tytułu podatków państwowych i komunalnych lasy państwowe w roku gospodarczym 1934/35 (trwającym od 1.X do 31.IX) wpłaciły złotych 6.545.626,46.

Nadwyżka wpłat gotówkowych ponad kwotę preliminowaną umożliwiła rządowi zwiększenie w drodze ustawowej kredytów dla Funduszu Pracy o sumę złotych 4.500.000 na zatrudnienie bezrobotnych na wsi przy pracach meljoracyjnych i regulacji rzek, głównie w województwach wschodnich.

Do akt Nr. Km I 1413/35

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. I-go, Roman Markwart, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 192, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 kwietnia 1936 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Poznańskiej Nr. 51 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 1300, a mianowicie: kocioł parowy, maszyna parowa, maszyna wyżymaczka, trzy sztangi z szajbami i maszyna, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 19 marca 1936 r.

KOMORNIK:
(—) R. Markwart

Sprawa firmy „Kątna" p-ko Alfredowi Latuszkiewiczowi.

Do akt Nr. Km I 6/36.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. I-go, Roman Markwart, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 192 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 kwietnia 1936 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ulicy Napiórkowskiego 133 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000, a mianowicie: szafa do ubrań, kredens dębowy, stół i 10 krzeseł, otomana z oparciem, toaleta z lustrem, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 marca 1936 r.

KOMORNIK:
(—) R. Markwart

Sprawa K. K. O. pow. Łódzkiego p-ko Paulinie Rinow.

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Bawełnianej Jakób Kestenberg w Łodzi, na mocy art. 514 i nast. K. H. zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, że w dniu 9-tym kwietnia rb. o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, sala Wydziału Handlowego, zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:

1. zawarcie układu z wierzycielami względnie zawarcie związku wierzycieli i wybór syndyka ostatecznego,
2. wynagrodzenie syndyka tymczasowego,
3. wnioski wierzycieli.

Syndyk Tymczasowy.
(—) Inż. TOMASZ OXIŃSKI.

OGŁOSZENIE

Syndycy ostateczni masy upadłości Spółdzielczego Banku Ludowego z n. o. w Aleksandrowie podają do wiadomości, że Sędzia Komisarz postanowił zwołać na dzień 9 kwietnia rb., o godz. 9 rano, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Wydział Handlowy zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:

1) odczytanie sprawozdania syndyków ostatecznych,
2) kwestja umorzenia upadłości, względnie ustalenia wysokości dopłat do udziałów i
3) wolne wnioski.

Syndycy ostateczni:
(—) Alfons Prawitz i (—) Emil Prochowski.

Źródła tanich zakupów przedświątecznych.



WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE NA ZASTAW RUCHOMOŚCI, SPÓŁKA AKCYJNA, ODDZIAŁ W ŁODZI, ul. Zachodnia 31,

(L O M B A R D)

zawiadamia, że w dniu 22 kwietnia 1936 r. i dni następnych od godziny 10-ej rano odbywać się będzie licytacja przy ul. Zachodniej Nr. 31 w Łodzi, zastawów nieprolongowanych we właściwym terminie. Numery zastawów, podlegających licytacji, ogłoszone będą w „Kurjerze Łódzkim“ w dniu 11 kwietnia 1936 r. w numerze 101 i wywieszone w biurze. —

Zastawy niesprzedane na licytacji w pierwszym terminie, sprzedane będą w drugim terminie, począwszy od dnia 24 kwietnia 1936 r.

Procenty należy wpłacać przed dniem 11 kwietnia 1936 r., gdyż po tym terminie zastawcy dopłacą koszty probierni za cechowanie prób i za ogłoszenia. —

Lokale

BIURO „POLRUCH" Piotrkowska 83, 141-02 poleca mieszkania, lokale, pokoje umeblowane, garsoniery zł. 20.—

ZŁ. 80 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią z wygodami.
ZŁ. 135 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią.
3—4—5—6—7 mieszkania.
POKOJE umeblowane od zł. 20.—
„ZENIT". Piotrkowska 82. tel. 260-25.

NOWOCZESNE mieszkanie 4-pokojowe wraz z hollem, słoneczne, II-gie piętro front, wszelkie wygody, winda, centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła woda, wmurowany kredens i szafy, w nowym domu przy ul. Bandurskiego u wylotu Alei Kościuszki do wynajęcia zaraz. Informacje tel. 132-14.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany przy rodzinie. Legjonów 47, front II piętro, m. 10. 5

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią już wolne, wprost od gospodarza. Kilińskiego 151. Wiadomość u dozorcy. 5

SŁONECZNE 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami na I piętrze do wynajęcia. Wysoka 38.

SKŁADY I BIURO łącznie około 1000 kw. metr. w centrum do wynajęcia. — Oferty pod „K. W. S." 7

LOKAL HANDLOWY przy ul. Zachodniej Nr. 59, na parterze, składający się z 3-ch sal i 2-ch pokoi z przedpokojem, ogólnej powierzchni około 160 mtr. kw., odpowiedni na biuro lub skład towarów do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość: Zawadzka 10, biuro firmy „Centropapier". Tel. 20908. 26

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3-pokojowe z dużym hallem, wszelkiemi wygodami, centralnem ogrzewaniem i pokoje pojedyńcze w willi, w ogrodzie. Dojazd tramwajem 5, Julianów, Orzeszkowej 31.

2 CZTEROPOKOJOWE mieszkania z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 165.

2 POKOJE kuchnia taras wygody gaz elektryczność. Zagajnikowa 30 wolne natychmiast. Tel. 232-03.

FRONTOWY pokój umeblowany w nowoczesnym domu wszelkie wygody do oddania. Radwańska 4 m. 18 do 4-ej p. p.

POKÓJ umeblowany, wejście zupełnie niekrępujące, łazienka, telefon, wynajmę kulturalnej osobie. Rodzina chrześcijańska. Piramowicza 5 m. 7.

2 — 3 POKOJOWE mieszkania z wygodami słoneczne do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

POKOJE 1, 2 umeblowane wygodami niekrępującem wejściem panom małżeństwu odnajmę. Żeromskiego 23 m. 6.

3 POKOJE oraz 1 pokój z kuchnią, kompletny remont, wszelkie wygody. Andrzeja 35.

POKÓJ umeblowany, frontowy z niekrępującem wejściem, wynajmę solidnej, wypłacalnej osobie. Piotrkowska 114 m. 10.

2 POKOJE z kuchnia poszukiwane. Oferty do „Republiki" sub „Przystępna cena".

POKÓJ umeblowany niekrępujące wejście do wynajęcia. Cegielniana nr. 37 Kurt fr. II p.

POSZUKUJĘ skromnie umeblowanego pokoju z absolutnie niekrępującem wejściem. Of. sub A. B.

SKLEP narożny z pięknem 2-pokojowem mieszkaniem od zaraz. Oferty Republika, Piotrkowska 49 „Dobry punkt".

POKÓJ umeblowany I piętro do wynajęcia. Narutowicza 9 m. 17.

GABINET lekarski i poczekalnię eleg. urządzone w centrum miasta oddam na kilka godzin dziennie. Oferty sub „Dobry punkt".

MIESZKANIA po 2 pokoje z kuchnią, wszelkie nowoczesne urządzenia do wynajęcia. Sienkiewicza 145 (Piotrkowska 220), tel. 238-75.

3 i 2 POKOJE z kuchnią wszelkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza Przejazd 39.

ŁADNY pokój z telefonem, utrzymaniem lub bez do wynajęcia panu. Nawrot 7, p. p. oficyna m. 19.

ŁADNY pokój z oknami na ogród telefon, wygody odnajmę kulturalnej osobie. Piotrkowska 175 m. 9, telef. 138-76.

ODDAM pokój słoneczny z kuchenką z wodą bieżącą krawcowej starszemu małżeństwu. Plac Boernera 6 m. 5 (dawn. Zielony Rynek).

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami, oraz suteryna nadająca się na skład warsztat lub sklep. Wiadomość Piramowicza 9 mieszkanie 7.

PRZY INTELIGENTNEJ rodzinie do wynajęcia ładny duży frontowy dwuokienny pokój z wszelkiemi wygodami. Telefon i radio na miejscu. Zawadzka 34 m. 7 I piętro front.

POKÓJ łazienka, telefon natychmiast do wynajęcia. Kościuszki 37 m. 3.

DUŻY trzyokienny słoneczny pokój wejście niekrępujące, od zaraz do wynajęcia. Moniuszki 5 m. 6.

2 i 3 POKOJOWE mieszkania do wynajęcia I i II piętro wszelkiemi wygodami. Cegielniana 53. Informacje w administr. domu godz. 15 — 16.

6-POKOJOWY lokal, wysoki parter front pod lokalem suche widne suteryny, nadające się na magazyn w całości osobno wynajmę. Żwirki 4 (Karola).

DO WYNAJĘCIA duży pokój tamże do spania 2 panów. Gdańska 15 poprzeczna III p. m. 15.

ODDAM duży niekrępujący pokój z wygodami panu ew. małżeństwu od 11 — 6. Kopernika 4 m. 9.

POKÓJ z kuchnią nieumeblowane poszukują inteligentne, młode małżeństwa. Oferty „Centrum".

DO WYNAJĘCIA słoneczny dwuokienny pokój front 1 piętro wygody tel. 123-41.

POKÓJ ładnie umeblowany, świeżo wyremontowany oddam. Zawadzka 19 m. 19.

POKÓJ frontowy umeblowany słoneczny niekrępujący od zaraz. Aleja I Maja 19 m. 18, zastać do 11 i od 2 — 4.

SŁONECZNE 5 pokoi z kuchnią wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. Sterlinga 9.

POKÓJ z kuchnią 2 i 5 pokoi z wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. 11-go Listopada 76 u gospodarza.

POKÓJ elegancko umeblowany z osobnem wejściem i światłem elektrycznem do wynajęcia. Żwirki nr. 26 front II p. m. 6.

ELEGANCKO umeblowany duży frontowy słoneczny pokój w pierwszorzędnym domu (telefon, winda) dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. Przejazd 30 m. 9.

DUŻY pokój dwuokienny słoneczny ewent. dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia od 15 kwietnia. 11 Listopada 40 m. 12.

POKÓJ umeblowany łazienka wygody do wynajęcia. Żeromskiego 42 m. 7.

DO WYNAJĘCIA OD ZARAZ 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, słoneczne, centralne ogrzewanie, woda z filtrów (odżelaziona), cena przystępna — ul. Al. Kościuszki Nr. 57 (dom nowy, bez podatku lokalowego). Oglądać można codzień w godzinach 8 — 16, wskaże dozorca, — informacyj udziela administrator w dni powszednie do godziny 15-ej. telefon Nr. 106-88.

6-O POKOJOWE mieszkanie fr. II piętro słoneczne, ciepłe do wynajęcia. Południowa 28.

3 POKOJE z kuchnią frontowe II piętro słoneczne z wszystkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. Śródmiejska 56.

DO WSPÓLNEGO pokoju w centrum int. pan przyjmie współlokatora 20 zł. miesięcznie. Piotrkowska 120 m. 22.

POKÓJ umeblowany słoneczny wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz. Piotrkowska 82 m. 74 I piętro.

3 POKOJE, kuchnia, hall, wszelkie wygody już do wynajęcia. Legjonów nr. 44.

DO WYNAJĘCIA w nowym domu 2 i 3 pokoje z kuchnią, komfortowe z centralnem ogrzewaniem. Wiadomość: Radwańska 4, tel. 169-58 i 187-92.

2 POKOJE z kuchnią z wszystkiemi wygodami do oddania przy ul. Pomorskiej nr. 41a. Wiadomość u dozorcy.

DO WYNAJĘCIA 1 — 2 ładne słoneczne frontowe umeblowane pokoje z wszelkiemi wygodami. Gdańska nr. 11 m. 10 I p. od 1 — 5.

SAMOTNA osoba odda umeblowany pokój solidnemu panu, wejście z klatki schodowej, telefon. Piotrkowska 79, lewa ofic. II wejście m. 35.

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój duży frontowy o dwuch oknach I piętro z telefonem. Wiadomość Nawrot 17 m. 10.

SALE FABRYCZNE transmisją centralnem ogrzewaniem elektrycznem oświetleniem trzechstronne światło tanio oddam. Telef. 193-74.

3-POKOJOWE mieszkanie wszelkie wygody, służbowy II piętro. Żwirki 8. u gosp.

ELEGANCKO umeblowany pokój z oddzielnem wejściem i używalnością łazienki zaraz do wynajęcia. Zawadzka 44 m. 15.

POKÓJ frontowy umeblowany telefon łazienka oddaje Legjonów 42 mieszkanie 10.

POKÓJ elegancko umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Zawadzka 16a m. 19, telefon 218-26.

2 i 3 POKOJE z kuchniami front z wygodami wyremontowane do wynajęcia. Południowa 42 u gospodarza.

DO WYNAJĘCIA naprzeciw Parku Staszica 3 pokoje kuchnią wszelkie wygody. Wiadomość tel. 122-40.

Posady

POTRZEBNY fryzjer (ka) damski i fryzjer męski za znajomością damskiego na stałe od zaraz. Zakład fryzjerski, Gdańska 65a.

ANGIELSKIE przedstawicielstwo handlowe poszukuje panie i panów z dobrą prezencją. Oferty sub „Ustosunkowani".

RUTYNOWANY buchalter - bilansista podatkowiec poszukuje stałej posady. Oferty pod „J. K.".

RUTYNOWANY buchalter - bilansista podatkowiec ma wolne godziny. Tel. 171-66.

POTRZEBNY woźny z kaucją. Oferty pod „Woźny" do adm. pisma.

POTRZEBNE od zaraz 2 wykwalifikowane ekspedjentki (pierwszorzędne siły) do branży galanteryjnej. Zgłosić się osobiście do f-my „Energ" Narutowicza 5.

POWAŻNA firma poszukuje młodej reprezentacyjnej sekretarki, znającej stenografję polską i niemiecką i korespondującej w języku angielskim. Oferty sub „Inteligentna" do Administracji „Republiki".

POTRZEBNY specjalista do dekatyzowania natychmiast. Ul. Dr. Sterlinga nr. 5 m. 3.

POTRZEBNA młoda panienka (uczennica), władająca polskim i niemieckim, do sklepu galanteryjnego z całkowitem utrzymaniem. Adres wskaże „Republika".

BUCHALTER - rzeczoznawca, znający sprawy podatkowe przyjmie odpowiednie zajęcie, ewentualnie na godziny. — Oferty proszę składać pod „C".

BUCHALTERJĘ prowadzę ustawowo 25 zł. miesięcznie. Wyniki książkowo - podatkowe zagwarantowane. Oferty „Podatkowiec" administracji Republiki.

POSZUKUJĘ pierwszorzędną starszą pannę wraz z krojem, do pracowni sukien. Piotrkowska 114 m. 18.

Nauka i wychowanie

LEKCYJ i korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do wszelkich egzaminów (matury). Specjalność matematyka, polski, Al. Kościuszki 13. m. 3. front. 1 piętro.

ANGIELSKI, francuski gruntownie udzielam. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef 226-23 w godz. od 11—1 codziennie.

TEMATY maturalne z literatury polskiej opracowuje profesor gimnazjum. Łódź, ul. Piotrkowska 110 m. 22, godz. 2 — pół do 4.

POLSKIEGO, łaciny, hostorji w zakresie szkolnym udziela dyplomowana nauczycielka. Przygotowuje do matury. Tel. 193-64.

1 ZŁOTY: angielski, hebrajski, judaistyka, przedmioty ogólne, udziela abiturjent gimnazjum. Tel. 187 - 59 Lipowa 43 parter (tkalnia).

SUMIENNIE i tanio udziela lekcyj w zakresie gimn. student pr. Dorosłym metodą skróconą. Piotrkowska 218 m. 3. Tel. 242-67.

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcyj i korepetycyj. Dokształca dorosłych. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność matematyka, polski, Piotrkowska 37 m. 11, front III piętro, godz. 8 — 10 wiecz.

Kupno i sprzedaż

MAJĄTKI ziemskie miejskie poleca Ciuk Łódź Moniuszki 2 — 11, tel. 216-44.

TANIO sprzedam place i samochód 6 osobowy. Ulica Kątna 5.

OKAZYJNIE sprzedam kredens, stół, okrągły, 5 krzeseł, fotel, łóżka z materacami, radjowy stolik. Piotrkowska 123 lewa of. I w. parter.

MOTOCYKL w dobrym stanie z przyczepką „BSA" do sprzedania. Dowiedzieć się: Żeromskiego 41 m. 2, od 3 — 4 pp.

PRASĘ ręczną ok. 1 m. x 2m. kupimy. 6-go Sierpnia 47.

PIEKARNIA mechaniczna o 2 piecach z urządzeniem mechanicznem koncesją na dogodnych warunkach do sprzedaży, ul. centralna, wypiek tygodn. 75 metr. mąki. Wiadomość w Redakcji n. pisma.

DOM murowany 9-cio mieszkaniowy w Rudzie Pabjan. ul. Łąkowa nr. 5 do sprzedania (Przystanek „Rżewskiego").

PERSKI dywan kupię około 10 mtr. kw. Oferty pod S. K. 73.

OKAZJA: 2 wagi lekarskie „Seca" w dobrym stanie waży do 125 kg. automat zegarowy do sprzedania tel. 106-33.

MOTOCYKL z przyczepką w bardzo dobrym stanie marka B. S. A .989 cm.3 dwucylindrowy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Kawiarnia „Ziemiańska" w kasie.

OKAZJA: Maszyny do krajania wędlin automatyczne „Grafa" do sprzedanie. Tel. 106-33.

SAMOCHÓD marki „Hudson" 8 cyl. mod. 1934 limuzyna jak nowy za każdą cenę sprzedam oferty „Par" Poznań pod nr. 54.296.

KOCIOŁ techniczno - dentystyczny dwukiwetowy w dobrym stanie okazyjnie kupię. Łaskawe oferty do „Republiki" sub K. H.

OVELOCK 3-nitkowy do szycia swetrów kupię. Oferty pod „Ovelock" w administracji.

OKAZYJNIE sprzedam maszynę do szycia. Piotrkowska 83 biuro Polruch.

KUPIĘ biurka zwykłe lub amerykańskie w dobrym stanie. Dzwonić w poniedziałek i wtorek telefon. 153-48 od godz. 9 — 5.

1 MOTOR elektryczny A. E. G. (Saarbrücken 125 HP 3000 Volt 585 obrotów do sprzedania. Oferty do „II. Republiki" sub 4.000.—.

PIERWSZORZĘDNY zakład dekatyzowania dobrze prosperujący z powodu wyjazdu sprzedam. Ul. Dr. Sterlinga Nr. 5 m. 3.

OKAZYJNIE lustra, fotel, obrazy, lampy i inne rzeczy do sprzedania. Legjonów Nr. 24, I piętro, front.

Rozmaite

DRZEWKA owocowe, parkowe, alejowe, krzewy ozdobne, winogron, thuje, cyprysy, świerki srebrne oraz wszelki materjał potrzebny do zakładania ogrodów poleca zakład ogrodniczy J. Stoiński — Łódź — Zdrowie, Krakowska 42, dojazd 15

JASNOWIDZ Psychografolog Abdel-Hanim, Lwów 15, Cerkiewna 18. wprowadza każdego na nowy tor życia. Zwracający się każdy dziękuje— wygrywa los. Nadeślij datę urodzenia, złoty znaczkami na koszty przesyłki.

TKALNIA mech. krosna poszukuje majstrów w charakterze spólników. Oferty do Republiki pod G. R .

FABRYKA papy dachowej w ruchu poszukuje spólnika - finansistę dzierżawcę lub nabywcę. Dzwonić 169-71.

POSZUKUJĘ technika dentystycznego dla założenia wspólnej pracowni. Oferty „Obopólna korzyść".

ELEKTRYCZNY węgiel (szczotki) do elektromotorów i dynamomaszyn wykonuje dyplomowany elektrotechnik L. Miller, Śródmiejska 26.

NOWOCZESNE metody odnawiania sufitów i ścian malowanych lub tapetowanych sposobem suchym. Dzwonić: 141-10.

7 ZŁ. trwałą ondulację parową wykonuje zakład fryzjerski A. Szepes, 6-go Sierpnia 56.

ZAGINĄŁ weksel na 170 zł. płatny 30/5 — 1936 r. wystawiony przez Antoninę Ostrowską na zlecenie I. Lewkowicza Łódź, Zawadzka 14, płatny w Chełmie.

Matrymonialne

MŁODY urzędnik pozna przystojną, zgrabną pannę. Oferty nieanonimowe sub „22".

DLA MOJEJ krewnej, panny inteligentnej na posadzie, posiada posagu gotówką zł. 15.000.— poszukuje inteligentnego pana (izr.) w wieku lat 33 — 38 na stanowisku. Oferty sub „X. Y. Z."

MŁODY inżynier (izraelita — lat 29) na dobrem stanowisku pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę, dysponującą ok. 10.000 zł. Pierwszeństwo osoby pracujące. Oferty do adm. sub „Szczęśliwa przyszłość".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20 Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.